



Pierwsza konferencja prasowa nowego premiera

Sprawy gospodarki muszą być traktowane priorytetowo

WARSZAWA (PAP). Pierwsza konferencja prasowa nowego premiera Zbigniewa Messnera odbyła się 13 bm. w Warszawie w Sali Kolumnowej Pałacu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu. Wraz z Zbigniewem Messnerem przybyli na nią wicepremierzy: Zbigniew Gertch, Władysław Gwizda, Józef Kozioł, Zbigniew Szalajda.

W konferencji uczestniczyło blisko 200 dziennikarzy reprezentujących prasę centralną i terenową, partyjną i sojuszniczą stronniotw, prasę wycieczkową, gazety zakładowe z różnych stron kraju. Wśród dziennikarzy — znani publicyści-poeci, przybyło wielu naczelnych redaktorów. Obecni byli korespondenci prasowi państw socjalistycznych. Przebieg konferencji rejestrowany był przez ekipy telewizyjne i radiowe.

Punktualnie o godz. 11.00 konferencję otworzył rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban, który przedstawił dziennikarom ósmego w Polsce Ludowej premiera i towarzyszą-

cych mu wicepremierów, informując, że piąty z nich — Manfred Gorywoda przebywa służbowo za granicą. Na następne premier złożył krótkie oświadczenie, w którym

podkreślił, że spotkanie jest wyrazem kontynuacji stylu kierowania, który przyjął Wojciech Jaruzelski. W ostatnich latach — powiedział — miało miejsce tożsamość tego stylu się nauczyć. Rząd, który został wzmocniony powołaniem nowego premiera, odnowił się. Jest kontynuatorem procesów socjalistycznej reformy gospodarczej z początków lat 70. Wszelkie sprawy, które rząd podejmie, muszą być oparte o dokładną znajomość opinii występujących w społeczeństwie, choć oczywiście nie wszystkie głosy tej opinii mogą być uwzględniane. Wtedy trzeba jednak zawsze wyjaśniać dlaczego nie jest to możliwe.

Po raz pierwszy w naszej

praktyce politycznej upłynął tydzień między powołaniem premiera a sformowaniem nowego rządu. Okres ten służył konsolidacji na prace nad składem Rady Ministrów, który powstał po różnorodnych konsultacjach, przede wszystkim z czynnikami politycznymi, z których mandatu rząd będzie działał. Teraz mechanizm rządowy trzeba szybko w pełni uruchomić, nie może być zastój. Uprzedzając pytania dziennikarzy o charakterze generalnym, premier zwrócił uwagę, że program pracy rządu został zaprezentowany w exposé sejmowym. Mimo natężenia pracy uznaliśmy, że spotkanie z dziennikarzami powinno być jedną z pierwszych

Członkowie nowego rządu otrzymali akty powołania na stanowiska

WARSZAWA (PAP). 13 bm. marszałek Sejmu Roman Małinowski wręczył członkom nowego rządu akty powołania na ich stanowiska w Radzie Ministrów. Obecny był premier Zbigniew Messner. Marszałek złożył najlepsze gratulacje obecnym, życząc im, aby program, jaki przedstawił Sejmowi prezes Rady Ministrów mógł być w pełni zrealizowany. Program ten — zaznaczył marszałek — spotkał się z wysoką oceną klubów i kół poselskich oraz całego Sejmu, czemu dano wyraz w uchwale podjętej po exposé premiera. Jest konsekwentną realizacją Książki programowej rządu Wojciecha Jaruzelskiego; koncentruje obecnie — wobec za-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Spotkanie w Belwederze

WARSZAWA (PAP). 13 bm. zastępca przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski przyjął w Belwederze obradujących w Warszawie przewodniczących delegacji organizacji kombatanckich państw socjalistycznych.

W spotkaniu udział wzięli: dr Władimir Bonew — przewodniczący Centralnego Komitetu Bojowników Walk z Faszyzmem i Kapitalizmem Ludowej Republiki Bułgarii, Otto Funke — przewodni-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wojciech Jaruzelski złożył wizytę w Rumunii

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii, Nicolae Ceausescu, w drugiej połowie listopada złożył roboczą wizytę w Socjalistycznej Republice Rumunii, I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Wojciech Jaruzelski.

M. GORBACZOW PRZYJĄŁ DELEGACJĘ LAUREATÓW NAGRODY NOBLA

MOSKWA (PAP). Sekretarz generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow, przyjął w środę na Kremlu laureatów pokojowej Nagrody Nobla, którzy uczestniczyli w kongresie laureatów, który odbył się w dniach 25—27 października w holenderskim mieście Maastricht.

PRÓBA PRZEWROTU W LIBERII

LONDYN (PAP). Prywatna rozgłośnia liberyjska „El-wa” donosiła w środę, że wojska wienne rządowej prezydenta Samuela Doe udaremniły puc, dokonany dzień wcześniej przez generała Thomasa Quiwonkpe przebijającego dotąd na uchodźstwie, który przed 5 laty pomógł obecnemu przywódcy w objęciu steru rządów. Jednakże z niezależnych źródeł brak potwierdzenia tej informacji.

Dyplomaci akredytowani w Monrovi, poinformowali telefonicznie rozmówców w Abidżanie, że wokół pałacu prezydenckiego nadal rozlegają się odgłosy strzelan.

Sily lojalistyczne i rebelianckie na przemian wywołują drugą stronę do poddania się, utrzymując, iż panują nad sytuacją, co w kraju wywołuje kompletny zamęt.

W. BRYTANIA — POPARCIE DLA POLITYKI REAGANA

LONDYN (PAP). Konserwatywny rząd W. Brytanii nadal popiera politykę Waszyngtonu zmierzającą do konfrontacji, nasilania wysiłku zbrojnego i przeniesienia go w przestrzeń kosmiczną. Potwierdziło to dobitnie przemówienie premier Margaret Thatcher na dorocznym przyjęciu u lorda-majora Londynu.

Thatcher utrzymywała, że program „wojen gwiazdowych” nie stanowi przeszkody dla pozytywnego wyniku zbliżającego się radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie w Genewie. Powtarzając znane argumenty rządu amerykańskiego o rzekomym obronnym charakterze tego programu, premier oświadczyła, że rezygnacja z badań i prac w ramach SDI rzekomo przeszkodzi w rozwoju postępu naukowo-technicznego.

Wystąpienie M. Thatcher wywołało, że Londyn popiera podejmowane obecnie przez rząd USA próby odwołania na dalszy plan podjętego spotkania w Genewie kulcowego problemu współczesności — wstrzymania wyścigu zbrojei.

BATALLIA SĄDOWA O PRAWA DO „WOJEN GWIEZDZNYCH”

WASZYNGTON (PAP). Producent słynnego amerykańskiego filmu „Gwiezdne wojny”, George Lucas wystąpił na drodze sądowej przeciwko działającej przy Pentagonie „koalicji” na rzecz inicjatywy obrony strategicznej, domagając się zakazania używania nazwy „gwiezdne wojny” w telewizyjnych filmach reklamowych, mających w założeniu zjednać widownię dla reaganowskiego programu „gwiezdnych wojen”.

Lucas zarzuca stronie pozwanej, która na reklamę w telewizyjnym programie SDI wydała już 1,7 mln dol., naruszenia prawa do znaku firmowego i praw autorskich, nieuczciwe postępowanie i zerwanie na twórcach filmu „Gwiezdne wojny” przez stworzenie fałszywego wrażenia, jakoby podpisali się oni pod programem SDI.

Nowy Sącz

Zjazd delegatów Izby Rzemieślniczej

(Inf. wł.) Wczoraj odbył się w Nowym Sączu II Nadzwyczajny Zjazd Izby Rzemieślniczej. Izba powołana została do życia w marcu br., nadzorując działalność pięciu cechów rzemieślniczych i pięciu spółdzielni rzemieślniczych, które skupiają ponad 6800 zakładów usługowych i produkcyjnych w Nowosądeckim.

Uczestnicy II Zjazdu zastanawiali się wczoraj nad zasadniczymi sprawami, które nurtują rzemiosło. Wśród najważniejszych problemów znaj-

dają się obecnie: zaopatrzenie materiałowo-surowcowe oraz podnoszenie i doskonalenie kwalifikacji zawodowych pracowników rzemiosła. Ośmiu wybranych w Nowym Sączu delegatów na Zjazd Krajowy poruszyło i wiele innych zagadnień na forum ogólnym polskiego rzemiosła, w marcu 1986 r.

Zjazd uhonorował działalność sporej grupy rzemieślników i ludzi sprzyjających rozwojowi rzemiosła w województwie nowosądeckim. Najwyższym resortowym od-

(ak)

Józef Gajewicz przyjął delegację projektantów radzieckich

13 listopada br. I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz przyjął delegację projektantów radzieckich z Mińska z G. Ljopo na czele.

W toku rozmowy I sekretarz KK wskazał na rolę i znaczenie Krakowa jako ważnego ośrodka kulturalnego, naukowego i przemysłowego w Polsce. Zapoznał także gości ze szczególnymi problemami politycznymi i społecznymi-gospodarczymi miasta. W spotkaniu uczestniczyli m. in. towarzyszący delegacji dyrektorzy warszawskiego „Inwestprojektu” R. Wilewski i W. Dąbrowski.

Wytypują kandydatów do Nagrody Nobla 1986

(Inf. wł.) Do Działu Wydziału Lekarskiego AM w Krakowie wpłynęło pismo od Szwedzkiej Akademii Nauk z propozycją wytypowania kandydatów do Nagrody Nobla 1986 r. z dziedziny fizjologii i medycyny. Propozycję tę przyjęto na posiedzeniu Rady Wydziału Lekarskiego AM z satysfakcją. Wytypowano 10 profesorów, wręczając im odpowiednie ankietę, przedstawiając oni swoich kandydatów z motywacjami naukowymi.

Dotychczas zdarzało się, że naukowcy AM w Krakowie otrzymywali imienne podobne propozycje, upoważniające ich do przedstawiania kandydatów do Nagrody Nobla, ale po raz pierwszy adresem tego typu pisma był Dział Wydziału.

(gm)

Nowe formy eksportu do ZSRR

(Inf. wł.) Krakowski Klub Eksporterów działający we współpracy z oddziałem krakowskim PIHŻ oraz z ZK TPPR ma na swoim koncie spore osiągnięcia. Warto podkreślić, że pierwsze kontakty krakowskich zakładów pracy z odpowiednikami w ZSRR sięgają lat sześćdziesiątych. Dziś te kontakty umocnione sukcesami wzajemnego socjalistycznego współzawodnictwa pracy liczą się poważnie w krakowskim eksporcie na radziecki rynek. Wystarczy wspomnieć, iż tylko w ciągu trzech kwartałów 1985 r. eksport do ZSRR wyniósł 9 mld zł na 37 mld całego krakowskiego eksportu do krajów socjalistycznych.

Podczas wczorajszego spotkania Klubu Eksporterów do ZSRR, w którym uczestniczył konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie — Włodzimierz Onosza przedstawił szereg inicjatyw zmierzających do wzmocnienia eksportu na rynek radziecki. Trwają jeszcze ustalenia międzyrządowe, ale prawdopodobnie sfinansują już zatrzymaną inwestycję „Miraculum” zaawansowaną w ok. 40 proc. zostanie wznowiona i stanie się pierwszym w kraju przedsiębiorstwem mieszanym polsko-radzieckim. Trudno w tej chwili mówić o szczegółach dotyczących finansowania inwestycji, jej ostatecznego profilu produkcyjnego. Wszak do tej pory w gospodarce socjalistycznej mieszane przedsiębiorstwa krajów RWPG należą jeszcze do rzadkości.

(wam)

Krakowski przemysł rolnospożywczy przed końcem roku

Oczekiwania rynku jeszcze nie spełnione

(Inf. wł.) Przemysł rolnospożywczy regionu krakowskiego zalicza się do krajowego czołówek w swej branży. Produkcja 18 zakładów i 4 branż spółdzielczości w wielu przypadkach ma ponadregionalne znaczenie. Ocena sytuacji gospodarczej oraz polityczno-społecznej w tych przedsiębiorstwach była tematem wczorajszego narady, którą prowadził sekretarz KK PZPR Józef Gregorczyk. W tym spotkaniu uczestniczyli dyrektorzy, sekretarze organizacji partyjnych i przewodniczący organizacji związkowych z zakładów rolnospożywczych. Wprowadzeniem do dyskusji był referat Andr-

ja Dudy z Wydziału Rolnego KK. W trzech kwartałach br. wyniki ekonomiczne osiągnięte przez te zakłady dowodzą rytmicznego wykonywania zadań planowych. Sytuacja jest jednak dość zróżnicowana w poszczególnych przedsiębiorstwach. Największe przyrosty produkcji osiągnęły Zakłady Chłodnicze „Igloopol”, Centralne Piwnice Win Imortowanych, OSP „Pszczelarz” i WZGS. Ten ostatni, tym spotkaniu uczestniczyli głównie dzięki dodatkowej produkcji przetworów mięsnych sprzedawanych poza regionem. Największy wartościowy przyrost produk-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Pierwszy atak zimy

Śnieg nie uspił czujności kierowców — Prognoza meteo: zima dopiero przyjdzie

(INF. WŁ.) Wczoraj około 6.00 spadł pierwszy w tym roku śnieg. Temperatura oscylowała wokół 0 st. C. Na drogach natychmiast zrobiło się ślisko. Jak w takiej sytuacji radzili sobie służby miejskie, MPK i kierowcy?

W Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania od kilku nastu dni pod numerem telefonu 44-97-89 przez całą dobę dyżurują ekipa akcji „Zima”. Niektóre krakowskie przedsiębiorstwa zostały wcześniej zobowiązane do dostawienia MPO na czas zimy sprzętu mechanicznego. O ile z pierwszym śniegiem

dotarło do bazy MPO kilka wywozów i ładowarek, to z pojazdami uzbrojonymi w pługi nie jest najlepiej. Jedynie Hydrokop i Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Inżynierskich stanęły na wysokości zadania. Takie firmy jak Instal. Budost-3, CPN, Naftobudowa, Huta im. Lenina, Zakłady Przemysłu Tytoniowego, Przedsiębiorstwo Montażu i Dostaw Pociągów Tunelowych, zlekowały swoje obowiązki.

Zimie nie dali zaskoczyć się także drogowcy (tym razem prognozy meteorologiczne sprawdziły się co do joty). W

chwili gdy zaczął padać śnieg na drogi zaczęły wyjeżdżać kolejne dyżurujące pojazdy z krakowskiego Rejonu Dróg Publicznych. Według pierwszych obserwacji najgorzej było na drodze E-7, czy popularnej zakopanie, gdzie pracowało najwięcej specjalistycznego sprzętu.

W MPK wczorajszego dnia przebiegał zgodnie z planem — mówi główny dyspozytor Antoni Małojowicz. Na trasę wyjechało 215 tramwajów i 509 autobusów. Kierowcom sporo trudności

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Krakowskie Dni Literatury i Poezji

Wieczór jubileuszowy Jerzego Lovella



(Inf. wł.) Znakomity powieściopisarz, wędrujący koczowniczo, zbierający świat — o to określenie, które przyłączył do Jerzego Lovella, odkażać zaczęły pojawiać się tomy jego reportaży. Pod słowami tymi zawsze kryło się uznanie dla autora książek „Sa takie dziełnice”, „Bunt brzydułki”, „Pie-

kło mężczyzn”. Opublikował ich bodajże 25 z najnowsza „Jak ukradłem duszę”, będąc stałym wiernym naczelnym zasadzie, że forma służy treści, a najważniejsza sprawa dla reportażu jest temat. Szanował słowa i dbał o strukturę zda-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Trzecia w historii polskiej medycyny transplantacja serca

KATOWICE (PAP). W nocy z 12 na 13 bm. w zabrzańskiej Klinice Kardiologii i Chirurgii Słaskiej Akademii Medycznej dokonano drugiej w ciągu ostatnich tygodni, a trzeciej w historii polskiej medycyny transplantacji serca. Przeszczepu dokonał zespół specjalistów pod kierownictwem doc. Zbigniewa Religi.

Biorca jest młody, 25-letni Zygmunt Ch. cierpiący na kardiomiopatię zastoinową, dla którego transplantacja była jedyną, oczekiwaną przez niego i zalecaną przez kardiologów metodą leczenia. Dawcą był młody, około 26-letni mężczyzna, który zginał 12 bm. w wypadku samochodowym.

Operacja, która przebiegała bez powikłań zakończyła się 13 bm. około 2.00 nad ranem.

Uplity chłopiec wieziony do Izby Wytrzeźwień usiłował zbiec. Wykoczony z jadącego samochodu i skończyło się to tragicznie. W Polsce codziennie zdarza się średnio kilkanaście zgonów niespodziewanych, a dramatycznych. Są to niezawinione przez ofiary śmiertelne wypadki drogowi; samobójstwa z blagiego powodu np. dziecka, które dostało zły stopień, lub zostało ośmieszane przed klasą. Wśród morderstw w Polsce dominują takie: mąż sprzecza się z żoną, której z nich chwytają cięki lub ostrzy przedmiot i trup. Albo kolega pije z kolegą i dla jednego z nich jest to ostatnia wódka.

W spokojny wieczór wybuchła gaz. Piłany usypia na torach, lub w zaspie śnieżnej. Urywa się balkon. Spada przewód wysokiego napięcia itd., itp. Jakkolwiek by działać na różnych polach, żeby zwiększyć ludzkie bezpieczeństwo, w życiu 37-milionowego społeczeństwa, zawsze zdarzać się będą przypadki śmierci nagłej, absurdu. Wskazuje na to zwykłe prawdopodobieństwo statystyczne. Tak jest i będzie w każdym kraju. Jeżeli ustanowi się gdzieś idealne

stosunki społeczne, a ludzka kultura współzycia i kultura techniczna wywinduje na wysoki poziom, stworzy system przeciwdziałania zła, wartościów psychologicznych, wartościów psychiatrycznych, zbuduje bezpieczniejsze pojazdy i zaostzy różne przepisy służące bezpieczeństwu, liczba tragicznych zgonów obniży

się. Nie zanikają one jednak. Człowiek jest istotą zbyt kruchą i nabyty lekko myślną. Ludzie młodzi np. na ogół nie wierzą w to, że nagle mogliby przestać żyć i nie postępują według tej niewiary.

Student Marcin Antonowicz, który wyskoczył z młocynego „stara”, rozbił sobie głowę i umarł — to jeden z kilkunastu nieszczęśliwych wypadków jednej tylko doby. Zdarzenie to zrobiło jednak światową karierę. Śmierć Marcina Antonowicza

przez parę dni stanowiła główny temat polski w prasie zachodniej. Nie było to zaś dni, kiedy w naszym kraju nie się szczególnego nie działo.

Francuski dziennik „Le Quotidien de Paris” pod wielkim nagłówek zawiadamiał parę lat, że milicja w Polsce zabiła chłopca. Podnoszono, że 19-letni student był uprzednio bardzo zdolnym uczniem, sugerując, że milicja, formacja z natury rzeczy zajmująca się w ustrój komunistycznym zabijaniem, szczególnie poluje na zdolnych. Skąd miał wiedzieć milicjany patrol zabierający z ulicy młodzieńca, który zbyt wiele wypili czy jest on ugodzony? milicja, czy mało — tego dziennikarz francuski nie wyjaśnia.

Włoski katolicki dziennik „Avvenire” poświęca śmierci Antonowicza artykuł na

czolowej stronie. Jego tytuł zawiera pytanie, kto w Polsce inspirował akty gwałtu takie jak zabójstwo Antonowicza? Komentator znajduje odpowiedź na to pytanie: to jest ościenna inspiracja. Czyli robotą Związku Radzieckiego. Katolicka gazeta nie twierdzi, że jakies czynnik radzieckie wiedziały o istnieniu akurat studenta Antonowicza i zagieły na niego parol. Dziennik jest zdania, że milicja w ogóle morduje z ościenną inspiracją ludzi pokroju Marcina Antonowicza. Cytuje: „Marcin Antonowicz odważny jak inni młodzi Polacy, został straszliwie zabity dlatego, że odrzucił postawę stulaczczą, jaką na nim chcieli na wymusić. Wiemy, co myślicie o oficjalnej wersji tragicznej jego śmierci. Wiemy, że akty brutalności zdarzają się też w innych krajach należących do Włoch. Ale to są karygodne i nieodpowiedzialne uczynki jednostek. Tymczasem w dzisiejszej Polsce brutalność milicji stanowi regułę, opartą o poczucie samowoli aparatu”.

Z tekstu tego Czytelnik ma wnosić, że M. Antonowicz

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Redakcyjny dyżur Henryka Bogacza

Bez chwili wytchnienia

Przez pełne dwie godziny odpowiadaliśmy na pytania Czytelników Gazy Krakowskiej nasz gość, dyrektor krakowskiego oddziału ZUS HENRYK BOGACZ. Okazuje się, że temat rent i emerytur budzi jeszcze wiele wątpliwości. W dzisiejszej publikacji pragniemy dać odpowiedź na najbardziej typowe pytania.

— Proszę o informację jak będzie wyglądała waloryzacja świadczeń emerytalnych i rentowych, zapowiadana na marzec 1986 r.

— Mogę przytoczyć słowa, które padły wczoraj z ust premiera w jego przemówieniu sejmowym: „przewidujemy rozpoczęcie w przyszłym roku waloryzacji świadczeń emerytalnych”. Pozwolił to przeciwdziałać pojawiającemu się co kilka lat niekorzystnemu ze społecznego punktu widzenia zjawisku odradzania się tzw. „starego portfela”. Rząd wystąpił z propozycją zmniejszenia różnic w wysokości rent i emerytur, polepszając byt nierzadziej sytuowanych.”

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Małżeństwo, sport i...

Małgorzata i Dorota były i są chlubą polskiego narciarstwa alpejskiego. Mimo iż wybrały sobie mężów we Francji nadal mogą reprezentować godnie, jako jedyną chyba, nasze narciarstwo alpejskie na arenie międzynarodowej. Zgodnie z polskimi przepisami, dotyczącymi obywatelstwa, nawet uzyskanie obywatelstwa innego kraju np. Francji nie powoduje automatycznego pozbawienia obywatelstwa polskiego.

DEPARTAMENT KONSULARNY MSZ: Uzyskaliśmy informacje, dotyczące procedury zmiany obywatelstwa przez Polaków, którzy wzięli

za granicą ślub. — Według polskiego prawodawstwa małżeństwo, po zawarciu związku, otrzymuje polski paszport konsularny. Dopiero wystąpienie do Rady Państwa o zreczenie się polskiego obywatelstwa powoduje odebranie naszego paszportu. Natomiast w WYDZIALE PASZPORTOWYM MSZ powiedziano nam, że jeżeli osoba stale zamieszkuje za granicą i udowodni, że nabyła dzięki małżeństwu obywatelstwo innego kraju, może po przedstawieniu nowego paszportu nadal zachować prawo do „polskości”. W młł przepisów, nawet mieszkając za gra-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) czynności premiera i jego zastępców. Jest ono potrzebne, powinno przynieść pożytek dla obu stron.

W odpowiedzi na zaproszenie do rozmowy na sali podnoszą się las rąk. Pierwsze pytanie kieruje do Zbigniewa Messnera dziennikarz Polskiej Agencji Prasowej:

Czy i na ile podziela pan opinie, że wybranie własnie pana na urząd premiera moznal odczytać jako symptom kluczowego dzis znaczenia problematyki gospodarczej w życiu państwa? I zaraz potem drugie pytanie nawiązujące do sejmowego exposé: Czy wymienione w nim zamierzenia nie są zbyt wielokierunkowe i zbyt daleko idące wobec asych obiektywnych możliwości, a także, które z nich premier traktuje najbardziej priorytetowo?

Sprawy gospodarki — zaznaczył z całym naciskiem premier — muszą być traktowane priorytetowo. Dorołek gospodarczy pozwala na realizowanie celów społecznych i politycznych, a stopień ich realizacji zależy w znacznym stopniu od wyników ekonomicznych. Premier dodaje również, że gospodarka decyduje o sile społeczeństwa, państwa i narodu. Chcemy czerpać korzyści z międzynarodowego podziału pracy, ale liczącym się partnerem moznal być tylko dysponując silną gospodarką. W odpowiedzi na drugie pytanie PAP, premier stwierdził, że najważniejszych jest obecnie pięć zadań, wymienionych w sejmowym exposé. Rząd uważa, że od ich wypełnienia zależy realizacja rozumnych wniosków, które pojawiły się np. w kampanii wyborczej i dotyczą wszystkich dziedzin życia kraju.

Na uzupełnienie tego wątku moznal odpowiedzieć na kolejne pytanie zadane przez dziennikarza z „Ekspresu Wicczornego” dotyczące koncepcji spożytkowania kredytów zagranicznych, w tym potrzebnych do spłaty zadłużenia kredytów zachodnich. Zadłużenie — mówił Zbigniew Messner — jego obstrga i możliwości spłaty to jedna z podstawowych kwestii rozwoju. Od strony prawnej sprawa ta jest w znacznej części uregulowana. Polska zrobiła wszystko, aby uwilgotnić się w stosunku do partnerów zagranicznych. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że bez normalnego zasilenia kredytowego wolniejszy będzie rozwój produkcji i eksportu. Nawiązując do rozmów dotyczących naszego zadłużenia, premier wskazał na destrukcyjną rolę restrykcji gospodarczych wobec Polski i zwrócił uwagę, że uderzają one bezpośrednio w nasze społeczeństwo. Poza tym mamy do czynienia z paradoksalną sytuacją, gdy wierzyliśmy utrudniając nam lub nie ułatwiając spłaty długów. Premier dodał, że wykorzystywanie kredytów zagranicznych nie jest bledem gospodarczym. Chodzi wyłącznie o wytyczenie właściwej granicy wysokości kredytów i o sposób ich wykorzystania. Wypowiedź tę uzupełnił wicepremier Zbigniew Szajda, który stwierdził, że istnieje plan spożytkowania ewentualnych kredytów. Byłby one wykorzystywane wyłącznie na celnie dobrane inwestycje i przedsięwzięcia modernizacyjne. Nie

Sprawy gospodarki muszą być traktowane priorytetowo

ma mowy o zniżywaniu kredytów na cele konsumpcyjne lub związane z bieżącym zaopatrzeniem przemysłu. Rozwijając ten wątek, wicepremier wskazał, że wszelkie kroki zmierzające do unowocześnienia przemysłu muszą prowadzić do wzrostu produkcji i eksportu, a w rezultacie do spłacenia zagranicznych zobowiązań kredytowych. Złożone zostały konkretne propozycje konsorcjum w RFN Wielkiej Brytanii, Japonii i Francji. Dotyczyły one własnie modernizacji naszego przemysłu w imię korzyści dla eksportu.

Czy nastąpił już podział zadań w kierownictwie rządu i kto będzie się w nim np. zajmował sprawami naszego rynku wewnętrznego, a kto problematyką kultury? — to kolejne pytanie skierowane do premiera przez dziennikarkę Polskiego Radia. Tak! podział — odpowiedział Zbigniew Messner — jeszcze nie nastąpił, ale już z charakterystyki i lektury życiorysów moznal się domyślać, który z wicepremierów będzie się zajmował jakąś problematyką. Mogę zdradzić to „tajemnicę” — dodał premier — zastępcząc się jednocześnie, że podział ten moze jeszcze ulec zmianie i że to co powiem stanowi bardzo ogólny zarys. I tak — doświadczenia zawodowe Władysława Gwiazdy predestynują go do zajmowania się problematyką handlu zagranicznego; Józefowi Koziłowi powinny się rzeczyć przypaść sprawy rolnictwa, ale nie tylko, bo również całego kompleksu gospodarki żywnościowej, przemysłu spożytkowego, handlu i usług. Profesor Zbigniew Gertych z kolei, z racji swojej dotychczasowej działalności społeczno-politycznej, odpowiadałby, jako wicepremier, za sprawy oświaty i szkolnictwa, kultury, problematyki nadbudowy. Nie widzę potrzeby — kontynuował premier — zmiany zakresu pracy Manfieda Gorywody i Zbigniewa Szajdy; ten ostatni, jak wiadomo, zajmuje się całym przemysłem wraz z techniką i nauką służącą jej rozwojowi.

Czy rząd widzi możliwość pełnej realizacji programu rozwoju rolnictwa uchwalonego przez Sejm VIII kadencji? Pytaniu temu, którego autorem był dziennikarz z „Chłopiejskiej Drogi” towarzyszyła jego wypowiedź o niepokojących sygnałach świadczących o nierealizowaniu niektórych ważnych postanowień tego programu, a nawet niezrozumieniu przez administrację potrzeb wsi i rolnictwa. Protestuję — powiedział premier — przeciw opinii, że w polityce rządu w stosunku do rolnictwa i przemysłu spożytkowego istniały do tej pory jakieś zasadnicze niekonsekwencje. Będziemy czynić wszystko, aby nigdy nie dopuścić do regresu w tej dziedzinie. Wola rządu jest jednoznaczna. Trzeba jednak

zadawać sobie sprawę, że środki produkcji dla rolnictwa — a jest to jeden z podstawowych czynników postępu — powstają w określonych branżach przemysłu i zakładach. Moznal by oczywiście skoncentrować wysiłek na rozwiązaniu problemu wyżywienia tylko przez nakłady idące na wieś, ale czy moznal — w imię taniej popularności — czynić to kosztem zaniedbania np. rozwoju przemysłu chemicznego i innych gałęzi produkujących dla rolnictwa? Wiem, jak ważne jest podciąganie odwodów całego zaplecza. Rząd obowiązuje przecież realizm, naszą powinnością jest chodzenie po ziemi.

W niektórych środowiskach wyrażane są obawy przed ponowną centralizacją zarządzania, przed powrotem metod reżimowego sterowania przedsięwzięciami. Rząd — odpowiedział premier — nie ma żadnych tendencji do przechwytywania wszystkiego w swoje ręce. Następuje — kontynuował — stała ewolucja funkcjonowania centrum pod wpływem zmieniających się warunków, zwłaszcza sytuacji gospodarczej, która niekiedy wymaga ingerencji centrum po to, aby zapewnić realizację ważnych celów społecznych. W naszych warunkach nie ma rozwiązań idealnych, chcemy jednak w końcu do prowadzić do tego, aby np. ministerstwo zajmowało się wyłącznie polityką przemysłową, a nie reżimowym sterowaniem. Ważna jest przecież nie tyle liczba resortów, lecz to, jak funkcjonują, w jakim stopniu ułatwiają, a nie utrudniają działalność przedsiębiorstw.

Nie zgadzam się z obiegowym mniemaniem, że są liczne przykłady odchodzenia od reformy — stwierdził premier w odpowiedzi na pytanie dziennikarza z „Rzeczypospolitej” sugerujące taki właśnie rozwój sytuacji. Reforma jest już wdrożona. Jednak reforma w swym idealnym modelu jest możliwa tylko w idealnej sytuacji gospodarczej. Jeśli moznal mówić o rozbieżności na pewnych odcinkach między modelowymi zasadami reformy a praktyką zarządzania, to dotyczy to takich kwestii jak ugił, preferencje a także ceny, które bez rządowej ingerencji mogłyby rosnąć w skali niepożądaną i nieuzasadnioną wymagając inflacji. Ograniczania wzrostu cen domaga się społeczeństwo. Ponadto dotychczasowe rozwiązania reformy nie zapobiegały widocznemu rozwarciu między wydatkami państwa a wysokością plac. Jest ono zaś jedną z głównych przyczyn inflacji. Nad doskonaleniem mechanizmów w tej dziedzinie rząd będzie pracował.

Kiedy moznal oczekiwać zniesienia reglamentacji mięsa? — zapytał przedstawiciel tygodnika konsumentów „Veto”.

Odpowiadając, premier zwrócił uwagę, że reglamentacja towarów działa w istocie raczej przeciwko równowadze rynkowej, bowiem sztucznie zwiększa popyt. Po zniesieniu, po 10 latach, kartek na cukier, które wbrew uprzednio wyrażanym w prasie obawom nie zdezorganizowało rynku, uważamy, że śmieleg trzeba podejść do problemu reglamentacji mięsa. Jest to oczywiście — podkreślił Zbigniew Messner — w naszych warunkach sprawa bardzo trudna. Chcielibyśmy przede wszystkim wyeliminować nielegalny handel mięsem, a wprowadzić w to miejsce, tyulem na razie eksperymentu w niektórych województwach, legalną, wolnorynkową sprzedaż mięsa. Jeśli się to uda, będzie to istotny krok w kierunku zniesienia reglamentacji w tej dziedzinie. Nie moznal jednak czynić tego za wcześnie i pochopnie, bo odbiłoby się to na zaopatrzeniu w mięso grup ludności, najsłabszych ekonomicznie.

Kwestie zaopatrzenia ludności wiejskiej w wiegel podjął w odpowiedzi na jedno z pytań wicepremier Józef Koził. Przypomniał, że wzrost dostaw żywności do państwa w stosunku do ub. r. ale m. in. z powodu zmniejszenia się zabasów, co było rezultatem dużego zużycia wiegla w czasie minionej zimy, występują jeszcze perturbacje w zaopatrzeniu ludności lokalnych regionów. Dotyczy to ok. 10 województw. Sprawa te rząd wielkimi siłami podejmuje i podejmować będzie stosowne działania.

Zapytany o stosunek do koncepcji tworzenia w gospodarce tzw. supermonopolu, premier Z. Messner oświadczył, że dotychczas nie podjęto żadnych decyzji w sprawie wywołującej prasowe spory — zespolenia hutnictwa żelaza i stali oraz niektórych innych dziedzin. Prowadzone są natomiast różne prace koncepcyjne. Ożywna dyskusja toczy się nadal na łamach prasy. Premier dodał, że rząd przygotował obecnie materiały w tej sprawie. Uzupełniając te odpowiedzi, Zb. Szajda przypomniał, że ustawodawstwo nasze dopuszcza istnienie — obok podstawowego ognia jakim jest samodzielne przedsiębiorstwo — również innych form organizacji przemysłu, takich jak — spółki, konsorcja, zrzeszenia, kombinaty, przedsiębiorstwa wielozakładowe, a także formy typu konsernowego. Forma organizacji nie jest celem samym w sobie, decyduje o warunkach działania i potrzebach konkretnych przemysłów, a cel jest tylko jeden — poprawa efektywności pracy. Zadnych arbitralnych decyzji tu nie będzie.

Wicepremier Władysław Gwiazda odpowiedział na pytanie dotyczące współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi. Celem tego współdziałania jest tworzenie drogi do źródeł

zaopatrzenia surowcowego oraz wykorzystanie międzynarodowego podziału pracy dla poprawy efektywności gospodarowania. Najpełniej uwidacznia się to we współpracy z ZSRR. Obecnie obroty handlowe z tym partnerem wynoszą ok. 12 mld rubli, a w myśl uzgodnień koordynacji planów między naszymi państwami wzrosła ona do 1990 r. o ok. 40 proc. w stosunku do obecnego poziomu. Stosowane są nowe formy integracji gospodarczej. Przykładem jest idea tworzenia wspólnych przedsiębiorstw polsko-radzieckich. Wicepremier Gwiazda zaznaczył, że ważnym zadaniem jest obecnie ustabilizowanie naszego zadłużenia wobec ZSRR, który wynosił w tej chwili ok. 4,8 mld rubli, a następnie jego spłat. Import z ZSRR, który przekracza znacznie wartość naszego eksportu do tego kraju, jest znaczącą formą pomocy dla naszej gospodarki.

Kilkakrotnie w wypowiedziach premiera Z. Messnera zaakcentowana została teza o ścisłej zależności między ościsłością zależności między różnorodnymi potrzebami społecznymi a efektywnością, jakością pracy. Zbigniew Messner podzielił np. postad dziennikarza z krakowskiego miesięcznika „Zdanie”, o potrzebie oddziaływania na świadomość społeczną, na kształtowanie etyki pracy. Konieczne jest i tu — dodał — kompleksowe spojrzenie uwzględniające nie tylko interes ekonomiczny, gospodarczy, ale także interes społeczny, polityczny. Dobry pracownik uczy się od najmłodszych lat — podkreślił premier. Kwestia wiąże się więc i z koncepcją wychowawczą.

Głos w tej sprawie zabrał również wicepremier Zbigniew Gertych. Osobiście uważam — powiedział — że sprawy reformy, postępu rozgrywane są również w ludzkiej mentalności. Trzeba się z szacunkiem odnosić do naszej wielowiekowej tradycji etosu bohaterstwa, ale obecnie ważniejszy jest jednak etos pracy. W tej sferze nalezy zaczynać od podstaw, od domu. Nie jest to przy tym kwestia wyłącznie przepłsoć, finansowych regulacji, środków materialnych, lecz przede wszystkim i po prostu — jakości pracy, która wynika ze stosunku do pracy. Rząd — dodał Zbigniew Gertych — czuje się mecenasem środowisk twórczych, rozumie wszystkie ich potrzeby, choć oczywiście nie wszystkie mogą być natychmiast zadowolone. Zależy to od tego ile zostanie utworzone do podziału. Wspólnie ze środowiskami twórczymi trzeba więc wybrać sprawy najpilniejsze, najbardziej palące i energicznie je rozwiązywać. Wicepremier Z. Gertych podał jako przykład problem do rozwiązania niedorozwój przemysłu poligraficznego.

W kształtowaniu świadomości społecznej, etyki pracy, w

swalczaniu patologii społecznej rząd liczy na współdziałanie z kościołami i związkami wyznaniowymi, które w swym poslanictwie mają wychowawcze moralne — oświadczył premier, zapewniając — w odpowiedzi na pytanie dziennikarza z miesięcznika religijnego „Znaki Czasu” — o zdecydowaniu rządu, kontynuacji dotychczasowej polityki wyznaniowej. Będziemy jednak przeciwwstawiać się wszelkim próbom wywoływania przez część kleru rzymskokatolickiego postaw politycznej negacji.

Rząd niejednokrotnie udowodnił, że docenia znaczenie silnego ruchu związkowego i bliskiej współpracy ze związkami — oświadczył premier — w odpowiedzi na pytanie przedstawiciela tygodnika „Związkowiec”. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że rolę związków jest stawianie problemów, a rządu — odpowiedź, czy i w jakim stopniu i czasie jest ich rozwiązywanie realne. Dlatego nieuchronnie są skrzeczące czasem — szukanie kompromisu, bowiem rozwiązywanie problemów społecznych zależy nie od dobrej woli rządu, ale od możliwości gospodarczych państwa. Obecnie mamy już nowy etap w rozwoju ruchu związkowego i w jego współpracy z rządem, która nabrała charakteru merytorycznego, dotyczy konkretnych problemów społeczno-gospodarczych i przebiega w znacznej mierze w układach galeziowo-resortowych. Uznaliśmy więc, że nie ma powtarznej potrzeby powoływania ministra ds. związków zawodowych.

Konferencja zbliża się do końca. Chętnych do zadania pytań jest jeszcze wielu. Pierwszy dzień pracy rządu jest jednak szczerze wypelniony. Ostatnie pytanie zadaje przedstawiciel TVP: co pan premier moze powiedzieć tym młodym ludziom, którzy uważają, że należa do pokolenia straconych szans, choćby z tej racji, że tak długo musza dziś czekać na własne mieszkania?

Tezy o pokoleniu straconych szans nie moze przyjąć — odpowiada Zbigniew Messner. Trudności młodego pokolenia nie moznal te generalizować. Rząd w pełni rozumie nabrzmiałe potrzeby młodych obywateli, będzie podejmował kroki na rzecz szczybnego, skuteczniejszego ich zaspokojenia. Uproszczony jest poglad, że np. wzrost budownictwa mieszkaniowego zależy tylko od woli budowania większej liczby nowych mieszkań. A przecież trzeba zbliżować wszystkie czynniki, które wpływają na skalę i jakość zasobów mieszkaniowych. Rozmiar budownictwa zależy od możliwości wytwórczych wielu dziedzin przemysłu. Sprawa dotyczy przecież całego społeczeństwa, a nie tylko jego młodych obywateli — zakończył premier — szukać trzeba przy tym nowych rozwiązań dotyczących np. produkcji materiałów budowlanych, czy finansowania budownictwa. Szersze spojrzenie na te sprawy będzie możliwe zwłaszcza dzięki pracom powołanej niedawno Rady ds. Spraw Mieszkaniowych. Sadze, że gdy tak kompleksowo podejmiemy do kwestii mieszkaniowej, to uda się nam zbudować do r. 1990 więcej mieszkań niż pierwotnie zakładaliśmy.

Przewodniczący komisji sejmowych

WARSZAWA (PAP). Doblego końca konstytuowanie się komisji sejmowych. Wybrały one swoje prezidia. Na przewodniczących komisji wybrani zostali pos. pos. JÓZEF BARECKI (PZPR) — Komisja Administracji, Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości; MIECYSŁAW SERWINSKI (bezp.) — Komisja Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Mieszkaniowej; KAZIMIERZ PILAT (PZPR) — Komisja Edukacji Narodowej i Młodzieży; KAZIMIERZ JEZERSKI (PZPR) — Komisja Górnicztwa i Energetyki; PIOTR STEFAŃSKI (SD) — Komisja Kultury; ZBIGNIEW PUZEWICZ (PZPR) — Komisja Nauki i Postępu Technicznego; HENRYK JABŁONSKI (PZPR) — Komisja Obrony Narodowej; BOŻENA HAGER-MAŁECKA (bezp.) — Komisja Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych; ROMAN PASZKOWSKI (PZPR) — Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej; JAN KACZMAREK (PZPR) — Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów; MARIAN KRÓL (ZSL) — Komisja Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej; WITOLD ZAKRZEWSKI (bezp.) — Komisja Prac Ustawodawczych; STANISŁAW OPALKO (PZPR) — Komisja Przemysłu; ELŻBIETA RUTKOWSKA (PZPR) — Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich; KAZIMIERZ OLESIAK (ZSL) — Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej; ALOJZY BRYL (SD) — Komisja Rynku Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług; EMIL KOŁODZIEJ (ZSL) — Komisja Skarg i Wniośków; STANISŁAW KANIA (PZPR) — Komisja Spraw Samorządowych; JÓZEF CZYREK (PZPR) — Komisja Spraw Zagranicznych; STANISŁAW SOCHAJ (ZSL) — Komisja Transportu i Łączności; TADEUSZ ŁODYKOWSKI (PZPR) — Komisja Współpracy Gospodarczej z Zagranicą i Gospodarki Morskiej.

Członkowie nowego rządu otrzymali akty powołania na stanowiska

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) awansowanego procesu normalizacji — uwagę na sprawy gospodarcze, które są kluczem do przyszłości Polski. Marszałek powiedział, że Sejm będzie aktywnie i twórczo wspierał realizację programu zaprezentowanego we wtorek przez prof. Messnera.

W czasie tej uroczystości w gmachu Sejmu na Wiejskiej nowy rząd wywstąpił po raz pierwszy w całości. Wniosłono tam: filizantkę kanwy, stanowiącą zalazki ustawy antyalkoholowej. Gratulacje wicepremierowi ministrom powołanym we wtorek oraz przewodniczącemu NBP składali obecni członkowie Prezydium Sejmu.

Spotkanie w Belwederze

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) oraz prezes ZG ZBoWiD gen. broni Józef Kamiński. Mówiono o roli międzynarodowego ruchu kombatanckiego w walce o pokój, odprężenie i współpracę narodów oraz potrzebie jego jednoczenia wobec niebezpieczeństwa, jakie niesie z sobą obecna sytuacja międzynarodowa.

Wieczór jubileuszowy Jerzego Lovella

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) 60-lecie urodzin i 40-lecie pracy twórczej. Z tej okazji na ręce Jubilata złożono specjalne adresy gratulacyjne od sekretarza KC PZPR Waldemara Świrginia, i sekretarza KK PZPR w Krakowie Józefa Gawełwica i prezydenta Krakowa Tadeusza Salwy.

— Dziękuję Czelnikom — powiedział Jubilat — którzy zawsze mnie, nawet w najtrudniejszych czasach, podtrzymywali na duchu i umacniali wiarę w siłowność moich poczynań. Ad multos annos, czciednwy Jubilat! (woki)

Ogłoszenia ekspresowe

POLONEZA, 1981 — sprzedam. Kraków, ul. Widna 52. g-92377
OWCZARKI niemieckie rodowodowe — sprzedam. Rzącka 23 — Płaski Wielkie, po 17. g-92146
FOTO „Konica” TC-X — sprzedam. Kraków, tel. 21-24-87. g-92101
ROZPOCZĘTA budowę domu w Krakowie — kupię. Oferty 92190 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POSZUKUJE garsonery. Oferty 92212 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MEBLE, meblisłanki, komplety wyposażenia, narożniki, komplety kuchenne — poleca sklep meblowy, Nowy Sącz, ul. Zielona 32. g-92185

DYREKCJA WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIEMSTWA ENERGETYKI CIEPLNEJ W TARNOWIE

— zawiadamia, że z dniem 8 listopada br. zmieniona została siedziba Przedsiębiorstwa w ulicy Pułaskiego 9 na ulicę Sienią 4. K-9215

PRZERWY W DOSTAWIE WODY

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Tarnowie zawiadamia odbiorców wody, że w dniu 17 listopada 1985 r. w godz. od 7 do 14 nastąpi przerwa w dostawie wody i odbiorców woda nie będzie sprowadzana koniunkcją przeprowadzenia remontu urządzeń na ujęciu w Zbytkowskiej Górze, przed okresem zimowym. K-9219

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) reprezentował jakąś postawę polityczną, milicja usiłowała wymusić jej zmianę, on się nie poddał i dlatego został zabity.

Dla wszystkich tych komentatorów, którzy wyciągają daleko idące polityczne wnioski ze śmierci M. Antonowicza opieranie się o fakty nie ma żadnego znaczenia. Ignorują to, że brakuje jakichkolwiek poszlak, iż Antonowicza ktokolwiek bił, czy zabił. Nie stwierdzono, aby wyrażał on poglądy, które się władzom w Polsce nie podobają. Nic nie wskazuje na to, aby milicjanci biorący z ulicy pijanego chłopaka znał jego poglądy jakiegokolwiek on by, próbował je ustalić lub zmienić. Jeżeli więc już to ktośś przeciętna gospodyn domowa wpadnie pod tramwaj to także w jakiś sposób może zostać przedstawione jako bulwersujący cały świat dowód antyludzkiej natury socjalizmu.

Włoskie czasopismo „Avanti” wyciąga ze śmierci M. Antonowicza wnioski polityczne i formuluje dyrektywy: „Jest to również wezwanie do demokracji Zachodu, by wywarła naciski na rząd PRL. Walka o prawa ludzkie nie jest bowiem sprawą tylko wewnętrznie — polską. Zgon 19-letniego studenta nadaje temu apelowi dramatyczny charakter”.

Niewątpliwym wypadkiem studenta, który lekkomyślnie się zachował z tragicznym dla siebie skutkiem uzasadnia więc — zdaniem włoskiej gazety — ingerencje Zachodu w sprawy wewnętrzne Polski. Powinność stosowania wobec Polski nacisków zyskuje nawet w związku z przypadkiem Antonowicza dramatyczny wymiar. Mógłbyśmy cytować idące w tym kierunku komentarze amerykańskie, francuskie, zachodnio-niemieckie, skandynawskie i brytyjskie. Powiedziałem, że gdyby

przechodząc ulicą z siatką na zakupy przeciętna gospodyn domowa wpadła pod tramwaj i to mogłoby posłużyć jako pretekst do kampanii propagandowej, w której do wodziłoby się, że w Polsce panuje miedludzi reżim, który trzeba zmienić poprzez ingerencje Zachodu. Jednakże, aby poległa pod tramwajem gospodyn była przydatna do antypolskiej krucjaty zaprawionej antykomunistycznym fanatyzmem, zgon tej kobiety musi spełniać dwa warunki. Po pierwsze któryś polski przeciwnik socjalizmu orzec musi wobec korespondenta zachodniego, że to reka reżimu wepchnęła kobietę pod tramwaj — przy czym wystarczy, aby podał byle jaką wersję wydarzeń, każda będzie prawdopodobna skoro przyjmujemy się założenie, że w Polsce panują rządy morderców. Po drugie — niezbędne jest, aby w wydarzeniu będącym pretekstem do kampanii propagandowej uczestniczył w jakiegokolwiek roli członek sił porządkowych.

W Polsce znaczna część dramatycznych wydarzeń wiąże się jakoś z działaniami lub obecnością milicji, podobnie jak na Zachodzie z pracą policji. Milicjant to jest zawód wymagający zadowalnia się z łobuzarstwem. Milicja przybywa tam gdzie się biją, tam gdzie dochodzi do rozwydrzenia. Milicja zabiera ludzi pijanych więc często agresywnych. Milicjant chwytając przestępcę, a ten niekiedy brawurowo ucieka i robi sobie krzywdę, lub broń się, albo atakuje. Wszędzie na świecie policjanci o wiele częściej niż np. filozofowie stykają się z agresją, rękoczynami, krwią, nieszczęściem, determinacją, niespodziewanymi reakcjami.

Zamysł polityczny każe zachodnim propagandystom sta-

Jan Rem — Samosądy Kraj grozy

wiad pod pretekstem MO i poprzez zarzuty wobec milicji pletnowań stosunki polityczne panujące w naszym kraju. Wynika to stąd że służbę bezpieczeństwa i milicję przedstawia się jako symbol, główną siłę i ucieleśnienie ustroju. Poza tym, intencją jest sparaliżowanie poczynań organów porządkowych poprzez zaszczepienie członkom tych formacji lęku przed spełnieniem swoich powinności. Leży to w bezpośrednim interesie politycznej konspiracji oraz jawnie działających przeciwników socjalizmu. Stosują oni środki sprzeczne z prawem, więc usiłują sposobami politycznymi obezwładnić stróżów prawa. Użytkują i w tym pomoc swych zachodnich przyjaciół.

Ataki przypuszczane na milicję z powodu śmierci M. Antonowicza nawiązują do zabójstwa ks. J. Popiełuszki. Tamto niesamowite zdarzenie z 1984 roku służyło do uogólnienia typu: polskie siły porządkowe mordują. Pomija się natomiast prawdziwą umowę polityczną całego przebiegu zdarzeń związanych z zabójstwem ks. J. Popiełuszki, która jest inna: członkowie polskich sił porządkowych, którzy ziamia prawo ponoszą surowe tego konsekwencje. Zabójstwo z motywów politycznych jest w Polsce zdecydowanie potępiane przez siły rządzące, niezależnie od tego, jakie jest polityczne oblicze ofiary i jakimi są polityczne intencje zabójców.

Sprawa ks. J. Popiełuszki eksploatowana jest przez Zachód nieuczciwie także pod

względem logicznym. Skoro — pisze się tam — kilku funkcjonariuszy MSW zabiło w Polsce człowieka oznaczającego, że polskie siły porządkowe stanowią organizację morderców oraz że zbrodnia jest władza, której te siły porządkowe są ramieniem. W szkołach na lekcjach logiki uczą tak: Ania jest dziewczynką, Ania jest rudą. Wniośkowanie, że dziewczynka są rude stanowi rozumowanie błędne. Zachodni komentatorzy stosują jednak takie nieuczciwe chwytły i to mimo ich obosieczności. Włoscy publicyści komunistycznie zagalopowują się w dyskoniowaniu tragicznego wypadku studenta Antonowicza znając przecież wszystkie afery włoskich formacji policyjnych. Są one czymś codziennym w krajach Wioch. Publicyści z USA, którzy piszą, że Antonowicz nie mógł się sam zabić, gdyż siedział koło niego milicjant, a więc morderca, z natury rzeczy zapominają, że niemal co miesiąc w Stanach Zjednoczonych policja kogoś zabija bezprawnie lub nadużywając siły. Poza tym, że stosunki amerykańskie są aż czarne od bezprawia w dziedzinie władz. Wystarczy wspomnieć ciemne aspekty zabójstwa Kennedy’ego, ujawnione plany morderstwa CIA z planowanym zabójstwem Fidela Castro na ciele, sferę Watergate, powiązaną w czasie z aresztowaniem ministra sprawiedliwości i wiceprezenta Stanów. A z nowszych rzeczy gangsterskie porwanie w obym kraju, bo we Włoszech, radzieckiego dyplomaty Jurczenki dokonane przez CIA — wywiadujący organ rządu, który przedstawia się jako stróż praw człowieka na całym świecie. Gdybyśmy chcieli twierdzić, że dzisiejsze demokracje zachodnie są w większości reżimami morder-

ze np. jakąś gospodyn domowa wpadła pod tramwaj w mieście Łodzi będzie miało większy rezonans, niż masowe i rzeczywiste zbrodnie w krajach sprzymierzonych z USA.

Zmierzam do wypowiedzenia prognozy, że również w przyszłości, w odpowiednio odmierzonych odstępach czasu świat zachodni epatowany będzie doniesieniami o wstrząsających zbrodniach reżimu morderców, który panuje w Polsce. Pretekstem do tego może być każde z wydarzeń, które według statystycznego prawdopodobieństwa zdarzać się muszą w 37-milionowym kraju. Nie potrafię oczywiście wywróżyć co konkretnie za miesiąc lub dwa dla kolejnego asumptu do światowego szumu na temat Polski. Może milicjany samochód potraci dziecko na jezdni? Może aresztowany drukarz paszkwił powieści się w celi aresztu? Może bydlę działać „Solidarność” uderzy milicjanta, a milicjant jego? Może wiatr zerwie gzyms z budynku Urzędu Spraw Wewnętrznych i spadnie on na przechodnia? Może milicjant odda strzał za uciekającym przestępcą i stracony zostanie mimowolny przechodzień? Może jest w milicji ktoś, kto nadużyje władzy? A może właśnie gospodyn domowa w mieście Łodzi wpadnie pod tramwaj, pech sprawi, że będzie to cłocia Romaszewskiego i że przechodzący milicjant chciał ją w ostatniej chwili powstrzymać? Tego rodzaju hipotetyczne zdarzenia wykozystają się zaś do komponowania w zachodniej prasie następujących nagłówków: „Milicja nie szwadrany śmierek mordercy na ulicach rodzimych opozycjonistów”.

Dopóki zamysł polityczny potężnych sił na Zachodzie przewiduje takie właśnie sytuowanie Polski, dopóty to,

JAN REM

Zyciorysy ministrów nowego rządu

MIROSLAW CYBULKO

Urodził się w 1932 r. w Augustowie, woj. suwalskie, w rodzinie inteligentnej. W 1963 r. ukończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Białymstoku; specjalista w zakresie chirurgii ortopedycznej.

Pracował jako lekarz m. in. w szpitalu powiatowym w Monikach, w szpitalu wojewódzkim im. Jędrzeja Śniadeckiego i Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej w Białymstoku. W latach 1973–1981 był zastępcą dyrektora Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Następnie pełnił funkcję lekarza wojewódzkiego. Od 1981 r. jest dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego im. Jędrzeja Śniadeckiego w Białymstoku.

Jest członkiem Prezydium WK ZSL w Białymstoku i prezesem koła zbiorczego ZSL służby zdrowia w tym mieście. Odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim OOP.

LECH DOMERACKI

Urodził się w 1929 r. w Poznaniu, w rodzinie robotniczej. Pracował zarobkowo od 1948 r. W 1950 r. ukończył liceum dla młodzieży pracującej w Poznaniu, a w 1953 r. studia prawnicze stopnia I w Uniwersytecie Poznańskim. Magistrum praw został w 1959 r., a tytuł naukowy doktora praw uzyskał w 1971 r.

Od 1953 r. jest pracownikiem resortu sprawiedliwości. Przeszedł przez wszystkie szczeble kariery zawodowej, od aplikanta sądowego przez asystenta, sędziego sądu powiatowego, wiceprezesa sądu powiatowego, sędziego sądu wojewódzkiego w Poznaniu. Był wiceprezesa sądu, dyrektorem departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości, a następnie powołany został na prezesa Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu.

W 1983 r. mianowany został ministrem sprawiedliwości. Jest członkiem PZPR.

Odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim OOP.

STANISLAW GĘBALA

Urodził się w 1935 r. w Tarnowie, w rodzinie robotniczej. W 1960 r. wstąpił do ZMP. W tej organizacji pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji, początkowo w Zarządzie Powiatowym ZMP w Tarnowie, później w Zarządzie Wojewódzkim w Krakowie.

W 1967 r. rozpoczął pracę w Zakładach Mechanicznych w Tarnowie, gdzie pełnił także funkcję sekretarza KZ PZPR. Następnie był sekretarzem KP PZPR w Tarnowie, po czym przeszedł do pracy w przemyśle. W latach 1967–68 był zastępcą dyrektora Zakładów Azotowych w Tarnowie, następnie do 1973 r. dyrektorem Zakładów Mechanicznych w tym mieście. W latach 1973–1975 był sekretarzem KW PZPR w Krakowie, następnie zaś do 1980 r. I sekretarzem KW PZPR w Tarnowie. Ukończył studia w krakowskiej WSE — doktor nauk ekonomicznych.

Posel na Sejm VII i VIII kadencji.

Od 1975 r. do 1981 r. był zastępcą członka KC PZPR. W 1980 r. powołany został na kierownika Wydziału Handlu i Finansów w KC, zaś od 1981 r. pełnił funkcję kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR. Od 1984 r. minister pracy, płac i spraw społecznych.

Odznaczony m. in. Krzyżami: Komandorskim i Kawalerskim OOP.

EDWARD GRZYWA

Urodził się w 1933 r. w Graboszycach, w woj. bielskim, w rodzinie robotniczej. Ukończył studia wyższe chemiczne. Od 1978 r. jest profesorem zwyczajnym nauk technicznych.

Pracę zawodową rozpoczął w 1957 r. w Zakładach Chemicznych „Oświęcim”, m. in. pracował na stanowisku kierownika Zakładu Naukowo-Badawczego. W latach 1966–1972 był dyrektorem Instytutu Ciężkiej Syntezy Organicznej w Białymstoku. Od 1972 r. do 1975 r. pracował w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego na stanowisku dyrektora Departamentu Postępu Techniki, następnie do 1978 r. był dyrektorem Instytutu Przemysłu Organicznego w Warszawie. Z kolei zajmował stanowisko dyrektora Instytutu Chemii Przemysłowej w Warszawie. W 1981 r. powołany został na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego. W 1982 r. powołany został na stanowisko ministra przemysłu chemicznego i leki. Od 1974 r. jest profesorem Politechniki Warszawskiej, czterokrotnie laureat nagrody państwowej II stopnia. Autor ponad 60 publikacji naukowych i ponad 100 patentów.

Jest członkiem PZPR.

Odznaczony m. in. Orderem Sztandaru Pracy II klasy i Krzyżami: Komandorskim i Kawalerskim OOP.

MICHAŁ JANISZEWSKI

Urodził się w 1926 r. w Poznaniu, w rodzinie inteligentnej, powstańców wielkopolskich. W czasie okupacji hitlerowskiej był więziony przez gestapo, a następnie pracował jako elektromonter, m. in. na robotach przysmowych. Po wyzwoleniu pracował w Poznaniu, Szczecinie, i Gdańsku, kształcił się w szkołach średnich i na studiach politechnicznych.

W 1950 r. został powołany do ludowego Wojska Polskiego. Po promocji oficerskiej służył na różnych stanowiskach technicznych i organizacyjno-planistycznych w wojskach łączności, a następnie pełnił odpowiedzialne funkcje w pionie operacyjnym Sztabu Generalnego. Od 1972 r. był szefem gabinetu ministra obrony narodowej. W 1976 r. został mianowany na stopień generała brygady, zaś w 1982 r. — generała dywizji. Odebrał studia podyplomowe w Radzieckiej Wojewódzkiej Akademii Łączności oraz w Akademii Sztabu Generalnego WP. W 1965 r. uzyskał nagrodę MON w dziedzinie sztuki operacyjnej. Od 1974 r. dr nauk wojskowych.

W 1981 r. powołany został na stanowisko szefa Urzędu Rady Ministrów. Był członkiem Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Jest szefem gabinetu wojskowego przewodniczącego Komitetu Obrony Kraju.

Jest członkiem PZPR.

Odznaczony m. in. Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżami: Komandorskim i Kawalerskim OOP oraz odznaczeniami zagranicznymi.

STEFAN JARZĘBSKI

Urodził się w 1917 r. w Bedzinie, w rodzinie robotniczej. W 1946 r. ukończył Politechnikę Krakowską uzyskując stopień magistra inżyniera mechanika. W latach 1940–1945 pracował w kopalni węgla kamiennego. W przemyśle zatrudniony był od 1946 r. do 1951 a od 1952 r. do 1961 r. w Politechnice Śląskiej. Od 1962 r. pracuje w Polskiej Akademii Nauk piastując stanowisko dyrektora Instytutu Podstaw Inżynierii Środowiska Akademii w Zabrze.

W 1962 r. uzyskał stopień doktora, a w 1966 r. doktora habilitowanego. Tytuł profesora nadzwyczajnego nadany mu został w 1972 r., a profesora zwyczajnego w 1977.

Jego dorobek naukowo-badawczy składa się m. in. z kilkunastu monografi i ponad 80 studiów i rozpraw. Ponad 30 opracowań badawczych zostało wykorzystanych w praktyce. Jest autorem 17 patentów. Doniosłym osiągnięciem jest opracowany pierwszy w światowej literaturze „Atlas zanieczyszczeń przy produkcji hutniczej”.

Członek Państwowej Rady Ochrony Środowiska. Wchodził w skład Komitetu Wykonawczego RK PRON.

W 1983 r. powołany został na stanowisko ministra — kierownika Urzędu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Bezpartyjny.

Odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim OOP.

JERZY JÓŹWIĄK

Urodził się w 1937 r. w Tarnowskich Górach, w rodzinie rzemieślniczej. Studia wyższe ukończył w 1960 r. na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1960–61 był radcą prawnym w Rudzich Zakładach Spożywczych. W latach 1961–62 był sekretarzem MK SD w Chorzowie. W 1969 r. został wybrany zastępcą przewodniczącego Prezydium MRN w Chorzowie, a od 1973 r. powołany na stanowisko wiceprezenta miasta Chorzowa. Z kolei był wiceprezydentem Katowic, a następnie wicewojewodą katowickim.

Od 1976 r. był sekretarzem WK SD w Katowicach, a od 1980 r. przewodniczącym WK SD w Katowicach. W latach 1976–1981 członkiem Prezydium CK SD. Obecnie jest sekretarzem CK SD.

Posel na Sejm VII i VIII kadencji. Był przewodniczącym sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług.

Odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim OOP.

JANUSZ KAMIŃSKI

Urodził się w 1933 r. w Siedlcach, w rodzinie inteligentnej. Studiował w Politechnice Warszawskiej,

jest inżynierem elektrykiem o specjalności trakcji elektrycznej. Od 30 lat pracuje w resorcie komunikacji, przechodząc kolejne stopnie służbowe. W latach 1955–1959 pracował w Elektrowozowni PKP Warszawa—Grodzisk jako starszy mechanik, kierownik oddziału trakcji, napraw, a następnie do 1961 r. był zastępcą naczelnika oddziału trakcji Warszawa—Ochota. Od 1961–1969 r. był zatrudniony w zarządzie trakcji DOKP Warszawa na stanowiskach instruktora, kontrolera i naczelnika zarządu.

W latach 1969–1973 pracował w DOKP w Warszawie jako zastępcą dyrektora, a następnie jako dyrektor naczelny. W grudniu 1973 r. powołany został na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Komunikacji, gdzie zajmował się eksploatacją kolei. W 1981 r. został ministrem komunikacji.

Jest członkiem PZPR.

Odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim OOP.

CZESLAW KISZCZAK

Urodził się w 1925 r. w Roczynie, woj. bielskie, w rodzinie chłopskiej. W czasie okupacji brał udział w ruchu oporu. Od 1945 r. jest w Ludowym Wojsku Polskim. Przez wiele lat pełnił służbę w wojskowych organach kontrwywiadu. Ukończył Akademię Sztabu Generalnego WP oraz kurs operacyjno-strategiczny Akademii Sił Zbrojnych ZSRR im. Woroszyłowa. W latach 1972–79 był szefem wywiadu wojskowego i jednocześnie zastępcą szefa Sztabu Generalnego WP.

W 1973 r. został mianowany generałem brygady, w 1979 r. otrzymał nominację na stopień generała dywizji, zaś w 1983 r. — na stopień generała broni.

Od 1979 r. był szefem Wojskowej Służby Wewnętrznej MON. Jest przewodniczącym Komitetu Rady Ministrów ds. Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej.

W lipcu 1981 r. został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych — kierownika resortu, następnie — na stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

Jest członkiem PZPR, wcześniej PPR. Na VIII Zjeździe PZPR wybrany został zastępcą członka KC; od IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR — członek KC. Od 1982 r. zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR. Był członkiem Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego.

Posel na Sejm IX kadencji.

Odznaczony m. in. Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Grunwaldu III klasy, Krzyżem Komandorskim OOP.

ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI

Urodził się w 1954 r. w Białogardzie, w rodzinie inteligentnej. Studiował na Wydziale Ekonomiki Transportu Uniwersytetu Gdańskiego. Magister ekonomii.

Działacz młodzieżowy. Pełnił m. in. funkcję przewodniczącego Rady Uczelnianej ZSOP, wiceprzewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego w Gdańsku. W 1979 r. został kierownikiem Wydziału Kultury ZG ZSOP. Na III Zjeździe tej organizacji, w grudniu 1980 r., wybrany został w skład Komitetu Wykonawczego Rady Naczelnej ZSOP. Od listopada 1981 r. był redaktorem naczelnym tygodnika „Itd”, a od lutego 1984 r. — redaktorem naczelnym „Sztandaru Młodych”.

Jest członkiem PZPR.

ADAM ŁOPATKA

Urodził się w 1928 r., we wsi Ślachein, w Wielkopolsce, w rodzinie chłopskiej. Profesor zwyczajny nauk prawnych. Studia prawnicze ukończył w 1951 r. na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pracował na Wydziale Prawa i Administracji UAM w latach 1950–1972, przechodząc kolejno wszystkie szczeble naukowo-dydaktyczne. Był m. in. kierownikiem katedry, dziekanem wydziału, dyrektorem Instytutu Nauk Politycznych. W 1969 r. został mianowany dyrektorem Instytutu Państwa i Prawa PAN. Wiceprezes Międzynarodowej Akademii Praw Człowieka, członek Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Stowarzyszenia Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej. Członek Międzynarodowego Instytutu Praw Człowieka w Strasburgu. Jest autorem licznych prac naukowych i publicystycznych z dziedziny nauk prawnych i politycznych. W 1982 r. powołany został na ministra-kierownika — Urzędu ds. Wyznań.

W latach 1972–81 był prezesem ZG Zrzeszenia Prawników Polskich. Od 1978 do 1983 r. był z ramienia PRL członkiem Komisji Praw Człowieka ONZ.

Posel na Sejm VII i VIII kadencji.

W latach 1968–71 członek CKR, zaś następnie do 1980 r. — zastępcą członka KC PZPR.

Odznaczony m. in. Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy.

JANUSZ MACIEJEWICZ

Urodził się w 1931 r. w Przeworsku, w rodzinie inteligentnej. Ukończył studia wyższe na Wydziale Górniczym Politechniki Śląskiej, uzyskując dyplom inżyniera mechanizacji górnictwa.

Pracę zawodową podjął w 1952 r. na tej uczelni jako asystent. Od 1955 r. pracował w górnictwie. Do 1965 r. zatrudniony był w kopalni węgla kamiennego „Zabrze”, m. in. na stanowiskach kierownika sekcji opracowań technicznych i kierownika działu przerobu mechanicznego. Przez wiele lat związany był zawodowo z Kombinatem Górniczo-Hutniczym w Lubinie. Pracował m. in. w zgrupowaniach w Kombinacie zakładach górniczych „Lubin” i „Rudna”. Był m. in. inspektorem nadzoru, kierownikiem zakładu przerobu mechanicznego, głównym inżynierem wzbogacania rud. W 1976 r. zostaje dyrektorem ds. inwestycji w kombinacie. Od 1981 r. był naczelnym dyrektorem kombinatu. W 1984 r. powołany został na stanowisko ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego.

Wieloletni przewodniczący Rady Wojewódzkiej NOT w Legnicy.

Jest członkiem PZPR.

Odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim OOP.

WŁADYSŁAW MAJEWSKI

Urodził się w 1933 roku w Warszawie, w rodzinie inteligentnej. Jest profesorem, doktorem nauk technicznych, inżynierem łączności.

W latach 1954–1970 pracował w Politechnice Warszawskiej, ostatnio jako adiunkt. Od 1970 roku pracował w Instytucie Łączności jako zastępcą dyrektora, a następnie pełnił obowiązki dyrektora naczelnego tej placówki. Jest autorem wielu publikacji naukowych z dziedziny telekomunikacji.

W 1981 roku powołany został na stanowisko ministra łączności.

Od 1985 r. członek Centralnego Komitetu SD.

Odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim OOP.

JOANNA MICHAŁOWSKA-GUMOWSKA

Urodziła się w 1945 r. w Wilnie, w rodzinie robotniczej. W Gdańsku ukończyła Technikum Przemysłu Spożywczego i podjęła pracę zawodową w Zakładach Żywnościowych. W 1971 r. podjęła pracę w szkolnictwie, jako nauczycielka języka polskiego, kończąc w tym samym roku studia polonistyczne na Uniwersytecie Gdańskim. W tej samej uczelni w pięć lat później ukończyła podyplomowe Studium Nauk Politycznych. Następnie została skierowana na studia doktoranckie w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR, które ukończyła w 1979 r.

W kwietniu 1973 r. rozpoczęła pracę na stanowisku instruktora KD PZPR w Gdańsku-Sródmieście. W następnym roku awansowała na stanowisko kierownika Dzielnicowego Ośrodka Pracy Partijnej, a od 1975 r. przeszła do pracy w Wydziale Organizacyjnym KW PZPR w Gdańsku. Pracując jako zastępcą kierownika tego wydziału, na wniosek rektora WSNS prowadziła jednocześnie punkt konsultacyjny tej uczelni w Gdańsku, a także Wojewódzka Szkoła Partijna. Od 1982 r. kierowała Ośrodkiem Informacji, Analiz i Programowania Pracy Partijnej KW PZPR. W 1982 r. wybrana została sekretarzem KW PZPR w Gdańsku. Wiceprzewodnicząca RW PRON, radna WRN.

Odznaczona m. in. Złotym Krzyżem Zasługi.

BENON MIŚKIEWICZ

Urodził się w 1930 r. w Baranówcach, w rodzinie inteligentnej. Studia wyższe ukończył na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie w 1959 r. uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych, a w 1964 r. stopień naukowy doktora habilitowanego. Od 1965 r. był

docentem w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. W 1970 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1976 r. tytuł profesora zwyczajnego. Jest historykiem, specjalistą w zakresie historii wojskowości i metodologii nauk historycznej. Autor prac naukowych i podręczników.

W latach 1949–1950 pracował jako nauczyciel w Szkole Przemysłowej w Inowrocławiu. Od 1951–1955 r. był wykładowcą w Studium Wojskowym Uniwersytetu Poznańskiego, później do 1957 r. wykładowcą w Studium Wojskowym Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Od 1955 r. jest nauczycielem akademickim Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W latach 1968–1972 był prorektorem, a następnie do 1981 r. przez 3 kadencje rektorem tej uczelni. Jest kierownikiem Zakładu Historii Wojskowości w Instytucie Historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza.

Laureat nagrody państwowej I stopnia ministra obrony narodowej i nagrody ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki za działalność dydaktyczno-wychowawczą, kształcenie młodej kadry naukowej i prace badawcze w tym zakresie.

W 1982 r. powołany został na stanowisko ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

Jest członkiem PZPR.

Odznaczony m. in. Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą OOP.

STANISLAW NIEKARZ

Urodził się w 1941 r. w Anówce, w Moldawii, w rodzinie chłopskiej. Studia wyższe ukończył na Wydziale Finansów w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, uzyskując dyplom magistra ekonomii.

Pracę zawodową rozpoczął w 1965 r. w Ministerstwie Finansów, przechodząc kolejne szczeble służbowe do dyrektora Departamentu Przemysłu i Budownictwa tego resortu węgier.

W 1977 r. przeniesiony został do pracy w Komitecie Centralnym PZPR na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Planowania i Analiz Gospodarczych. Od 1980 r. pełnił funkcję zastępcy kierownika zespołu doradców ekonomicznych prezesa Rady Ministrów, następnie zaś powołany został na stanowisko wiceprezesa — I zastępcy prezesa Narodowego Banku Polskiego. W 1982 r. powierzono mu funkcję ministra finansów.

Odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim OOP.

JÓZEF NIEWIADOMSKI

Urodził się w 1933 r. w Łodzi, w rodzinie robotniczej. Ukończył Wyższą Szkołę Nauk Społecznych przy KC PZPR, uzyskując tytuł magistra socjologii. Działal w organizacjach młodzieżowych i aparacie partyjnym. W latach 1966–1974 pracował w Komitecie Łódzkiej PZPR, m. in. na stanowisku zastępcy kierownika Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury, kierownika Wydziału Administracyjnego oraz kierownika Wydziału Nauki i Oświaty. W latach 1974–77 pełnił funkcję I sekretarza w Komitecie Dzielnicowym PZPR Łódź-Sródmieście. W 1977 r. powołany został na stanowisko wiceprezenta miasta Łodzi do spraw budownictwa, inwestycji i gosp. komunalnej. Od 1978 r. prezydent miasta Łodzi.

Odznaczony m. in. Krzyżami Komandorskim i Kawalerskim OOP.

ADAM NOWOTNIK

Urodził się w 1933 r. w Wólce Maziarzkiej k. Łży, w rodzinie chłopskiej. Ukończył Wydział Transportu Morskiego w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie.

Pracę zawodową rozpoczął w 1958 r. w porcie gdańskim, początkowo jako magazynier, następnie jako st. magazynier, kierownik składów i kierownik działu eksploatacji. W 1966 r. objął stanowisko naczelnika wydziału dyspozycji Zjednoczenia Portów Morskich. W 1967 r. powrócił do portu gdańskiego na stanowisko zastępcy dyrektora ds. eksploatacji.

W 1969 r. odeśladowany został do pracy w KW PZPR w Gdańsku, gdzie pełnił funkcję kierownika Wydziału Morskiego, a następnie sekretarza ekonomicznego. W 1977 r. został radcą handlowym ds. gospodarki morskiej Biura Rady Handlowej Ambasady PRL w Moskwie. W 1982 r. objął stanowisko dyrektora naczelnego Morskiego Portu Handlowego w Gdańsku. W latach 1973–77 był przewodniczącym MRN w Gdańsku.

Odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim OOP, „Zasłużony portowiec PRL”.

MARIAN ORZECZOWSKI

Urodził się w 1931 r., w Radomiu, w rodzinie robotniczej. Od 1947 r. rozpoczął działalność w organizacjach młodzieżowych — najpierw w OM TUR, a od 1948 r. w ZMP. Od 1955 r. po ukończeniu studiów historycznych na uniwersytecie w Leningradzie podjął pracę w Uniwersytecie im. Bolesława Bieruta we Wrocławiu jako asystent. Doktorat nauk humanistycznych uzyskał w 1961 r., a w 1964 r. habilitował się w zakresie nauk historycznych. Od 1971 r. profesor nadzwyczajny, a od 1977 r. profesor zwyczajny nauk politycznych. W latach 1969–1972 był dyrektorem Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Wrocławskiego, w latach 1972–1975 piastował godność rektora tej uczelni.

Pełnił wiele funkcji w ruchu młodzieżowym, a następnie w PZPR. Delegat na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR, na którym wybrany został w skład Komitetu Centralnego. W październiku 1982 r. wybrany został sekretarzem KC PZPR. Od 1982 r. pełnił funkcję sekretarza generalnego Tymczasowej Rady Krajowej PRON. Od I kongresu w 1983 r. był sekretarzem generalnym Rady Krajowej PRON. Na XIV Plenum KC PZPR w 1983 r. wybrany został zastępcą członka Biura Politycznego. Od 1984 r. rektor Akademii Nauk Społecznych KC PZPR. Członek Prezydium Rady Krajowej PRON.

Jest autorem wielu publikacji z historii najnowszej Polski, polskiego ruchu robotniczego, dziejów myśli politycznej, stosunków polsko-niemieckich, dziejów najnowszych Niemiec i Czechosłowacji.

Odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim OOP.

CZESLAW PIOTROWSKI

Urodził się w 1926 r. w Hucie Stepańskiej na Wołyniu, w rodzinie chłopskiej. W okresie okupacji brał udział w walkach partyzanckich. Ukończył wyższe studia techniczne (uzyskując tytuł magistra inżyniera budownictwa ładowego) oraz Akademię Sztabu Generalnego. Jest doktorem nauk wojskowych.

Od 1944 r. pełni służbę w Ludowym Wojsku Polskim w wojskach inżynierskich, w tym na stanowiskach dowódcy batalionu i zastępcy dowódcy brygady saperów, szefa wojsk inżynierskich Warszawskiego Okręgu Wojskowego, a w latach 1972–1978 szefa wojsk inżynierskich Ministerstwa Obrony Narodowej. Od 1978 r. był szefem badań i rozwoju technik wojskowych, zastępcą głównego inspektora techniki WP. Współdziałał w prowadzeniu prac inżynierskich przy realizacji wielu inwestycji przemysłowych i komunikacyjnych.

W 1981 r. powołany został na stanowisko ministra górnictwa i energetyki. Był członkiem Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego.

Jest członkiem PZPR.

Odznaczony m. in. Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Walecznych.

Ma stopień generalnego dyrektora górnictwa i energetyki.

FLORIAN SIWICKI

Urodził się w 1925 r. w Łucku, w rodzinie podoficera zawodowego. W czasie wojny od 1940 r. przebywał wraz z rodziną na terenie Związku Radzieckiego, gdzie pracował jako robotnik. Na początku 1943 r. zostaje powołany do Armii Radzieckiej, po czym w maju tego roku wstąpił ochotniczo do I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. W grudniu tego roku po ukończeniu z pierwszą lokatą Polskiej Szkoły Oficerskiej w Riazaniu, uzyskał stopień podporucznika w I Oficerskiej Szkole Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, zostaje dowódcą pododdziału, a następnie wykładowcą. W pierwszych latach powojennych brał udział w walce o utrwalenie władzy ludowej. W kolejnych latach pracował w instytucjach centralnych Ministerstwa Obrony Narodowej. W 1956 r. skończył wyższe studia wojskowe w Akademii Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego. Dowodził kilkoma związkami taktycznymi, w tym I Zmechanizowaną Dywizją im. Tadeusza Kościuszki. W latach 1961–1963 pełnił funkcję attaché wojskowego, lotniczego i morskiego przy Ambasadzie PRL w CHRL. Następnie powierzona została mu funkcja szefa sztabu Śląskiego Okręgu Wojskowego, od 1968 r. był dowódcą tego okręgu.

Od 1971 r. pełnił funkcję I zastępcy szefa Sztabu Generalnego WP, a od 1973 r. szefa Sztabu Generalnego WP, wice-ministra obrony narodowej. W 1983 r. powołany został na stanowisko ministra obrony narodowej. Był członkiem Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego.

Na V Zjeździe Partii wybrany został zastępcą członka KC, na VII, VIII i IX Zjeździe wybierany zostaje członkiem KC. Od 1981 r. zastępcą członka Biura Politycznego KC.

Posel na Sejm VII, VIII i IX kadencji.

Odznaczony m. in. Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Orderem Krzyża Grunwaldu I kl. Posiada również Order Lenina.

KONRAD TOTT

Urodził się w 1936 r. w Brusnie Nowym, w woj. przemyskim, w rodzinie inteligentnej. W 1959 r. ukończył Wydział Lotniczy Wojskowej Akademii Technicznej uzyskując tytuł magistra inżyniera elektromechanika. W 1972 r. uzyskał w tej uczelni stopień doktora nauk technicznych, a w 1979 r. na Wydziale Elektroniki, Elektrotechniki i Automatyki AGH w Krakowie obronił pracę habilitacyjną. Jest docentem.

W latach 1959–1982 był pracownikiem naukowo-badawczym w Instytucie Technicznym Wojsk Lotniczych i innych wojskowych placówkach naukowo-badawczych. W 1982 r. przeniesiony został do pracy cywilnej i powołany na stanowisko naczelnego dyrektora Instytutu Lotnictwa w Warszawie. Od 1984 r. minister — kierownik Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń.

Opublikował kilkadziesiąt prac naukowych.

Uczestniczył w wielu krajowych i zagranicznych komitetach i radach naukowych. Jest m. in. członkiem Rady Naukowej Instytutu Badań Systemowych PAN i Komitetu Transportu PAN.

Jest członkiem PZPR.

Odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim OOP.

JERZY WOŹNIAK

Urodził się w 1932 r. w Jaworniku, woj. częstochowskie, w rodzinie nauczycielskiej. Ukończył Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie uzyskując dyplom magistra inżyniera metalurgii.

Pracę zawodową rozpoczął w 1957 r. w Hucie „Batory” w Chorzowie na stanowisku mistrza, następnie zaś kierownika oddziału stalowni. W latach 1966–1972 był kierownikiem stalowni, a następnie zastępcą dyrektora ds. produkcji w Hucie im. Feliksa Dzierżyńskiego w Dąbrowie Górniczej. Pracował w Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali jako wicedyrektor do spraw metalurgii a następnie do 1976 roku jako dyrektor naczelny Huty „Baldon” w Katowicach. W 1978 roku powołany został na wiceministra hutnictwa. Pełnił funkcję I wiceministra w tym resorcie, a następnie — w Ministerstwie Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego. W 1983 r. powołany został na stanowisko ministra gospodarki materiałowej i pełnomocnika rządu ds. oszczędności.

Jest członkiem PZPR.

Odznaczony m. in. Orderem Sztandaru Pracy II klasy i Krzyżem Komandorskim OOP.

ANDRZEJ WÓJCIK

Urodził się w 1932 r. we Włocławku, w rodzinie urzędniczej. W 1950 r. rozpoczął studia na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Warszawskiego i jednocześnie pracę zawodową w Polskim Towarzystwie Handlu Zagranicznego „Varimex”. W 1953 r. ukończył studia w Uniwersytecie Warszawskim, a w 1971 r. studia na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPS w Warszawie.

W latach 1954–55 był tłumaczem w Komisji Kontroli i Nadzoru w Kamboży. Po powrocie kontynuował pracę w PTHZ „Varimex”, a następnie — do 1964 r. w Centralnym Zarządzie Inżynierii Ministerstwa Handlu Zagranicznego na stanowisku naczelnika wydziału.

W latach 1964–68 był konsulem handlowym w Bombaju. Od 1968 do 1973 r. sprawował funkcję początkowo zastępcy, a później dyrektora naczelnego PHZ „Universal”. W latach 1973–76 był radcą handlowym Ambasady PRL w Paryżu, a od 1976 do 1981 r. dyrektorem departamentu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej.

W 1981 r. został mianowany radcą handlowym, ministrem pełnomocnym Ambasady PRL w Waszyngtonie.

„Niedziela prawnicza” zaprasza

W najbliższą niedzielę, tj. 17 listopada, we wszystkich urzędach gminy i urzędach miasta i gminy województwa krakowskiego odbędą się spotkania prawników z mieszkańcami poszczególnych terenów. Osoby zainteresowane poradą prawną prosimy o przyjeździe w godzinach od 10.00 do 13.00 do siedziby wspomnianych urzędów. Wraz z prawnikami wszelkich informacji udzielają będą przedstawiciele terenowych organów administracji państwowej. Jak zapewniają organizatorzy tej interesującej inicjatywy wszyscy, którzy zgłoszą się zostaną przyjęci.

Zmarł minister finansów ZSRR Wasilij Garbusow

MOSKWA (PAP). Jak podała agencja TASS, 12 listopada zmarł w 75 roku życia, wybitny organizator radzieckiej ekonomiki, minister finansów ZSRR Wasilij Garbusow.

Krakowski przemysł rolno-spożywczy przed końcem roku

Oczekiwania rynku jeszcze nie spełnione

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W dyskusji poruszono wiele aktualnych problemów z którymi zmagają się zakłady. Cechą charakterystyczną dla branży jest sytuacja w Odrogówce Przedsiębiorstwie Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego gdzie konieczność zapewnienia ciągłości produkcji zmusiła do wydatkowania na remonty znacznie większych kwot niż to zaplanowano.

Podsumowując dyskusję kierownik Wydziału Rolnego KK Czesław Śladowski zwrócił uwagę na rolę organizacji partyjnych i związkowych w codziennym życiu zakładu. Właściwa współpraca obu organizacji z dyrektorem przedsiębiorstwa nie pozostaje bez wpływu na wyniki. Sąd też systematycznie doskonalenie tej współpracy staje się koniecznością w najbliższym czasie.

W dyskusji poruszono wiele aktualnych problemów z którymi zmagają się zakłady. Cechą charakterystyczną dla branży jest sytuacja w Odrogówce Przedsiębiorstwie Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego gdzie konieczność zapewnienia ciągłości produkcji zmusiła do wydatkowania na remonty znacznie większych kwot niż to zaplanowano.

Podsumowując dyskusję kierownik Wydziału Rolnego KK Czesław Śladowski zwrócił uwagę na rolę organizacji partyjnych i związkowych w codziennym życiu zakładu. Właściwa współpraca obu organizacji z dyrektorem przedsiębiorstwa nie pozostaje bez wpływu na wyniki. Sąd też systematycznie doskonalenie tej współpracy staje się koniecznością w najbliższym czasie.

W 40-lecie FAO

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)
dniami rozpoczęła obrady w Rzymie.

W postani premiera podkreślono wagę działalności FAO na rzecz rozwoju międzynarodowej współpracy w dziedzinie wyżywienia, w tym między państwami o różnych systemach społeczno-politycznych oraz rolę tej organizacji w przetrzymywaniu zaocenia kolonialnego państwa rozwijających się i umacniania ich niezależnego bytu ekonomicznego.

Obrady Prezydium KKKP

W dniu wczorajszym obradowało Prezydium Krakowskiej Komisji Kontroli Partyjnej. Prezydium dokonało oceny działalności ośmiu gminnych i zakładowych komisji kontroli. Oceny dokonano w oparciu o przeprowadzone kontrole w październiku i listopadzie br.

Obradami kierował Leonard Żukiewicz przewodniczący KKKP, uczestniczył w nich członek Prezydium KKKP Stanisław Graban.

SPORT SPORT

Premie dla Danii i Irlandii Płn.

Wczoraj poznaliśmy dalszych finalistów przyszłorocznych mistrzostw świata w Meksyku. Jako 15 zespół prawo startu w Mundialu wywalczyła z gr. VI (strefy europejskiej) DANIA, która wygrała w Dublinie z Irlandią 4:1 (1:1). Gospodarze prowadzili w 6 min. po bramce Stapletona, ale potem gołe zdobyli już Duńczycy: Larsen — 2, Laudrup i Sivebeck po 1. W meczu, który nie miał już żadnego znaczenia Szwajcaria — Norwegia 1:1.

Końcowa tabela

1. DANIA	11: 5 17-6
2. ZSRR	10: 6 13-8
3. Szwajcaria	8: 8 5-10
4. Irlandia	6:10 5-10
5. Norwegia	5:11 4-10

Z gr. III awans uzyskały już wcześniej Anglia i Włochy

Irlandia Płn. która na Wembley wygrała plan i zremisowała z Anglią 0:0. Na nie zdążyło zwycięstwo Rumunii (na wyjeździe) nad Turcją 3:1 (2:0). Irlandczycy utrzymali jeden punkt przewagi.

Końcowa tabela

1. ANGLIA	12: 4 21-3
2. IRLANDIA PŁN.	10: 6 8-5
3. Rumunia	9: 7 12-7
4. Finlandia	8: 8 7-12
5. Turcja	1:15 2-24

W najbliższych dniach poznamy dalszych finalistów. Z gr. IV strefy europejskiej wcześniej awansowała do Meksyku wywalczyła Szwajcaria, a do drugiego premiowanego miejsca ubiegają się aż trzy zespoły: Francja, Jugosławia i NRD. Oto aktualna tabela:

1. Bułgaria 11: 3 12: 3
2. Francja 9: 5 13: 4

3. NRD 8: 6 14: 8
4. Jugosławia 8: 6 7: 6
5. Luksemburg 0:16 2:27

W sobotę grają: Francja — Jugosławia i NRD — Bułgaria. Jeśli Francuzi wygrają to zdobywają paszporty do Meksyku, przy ich remisie sprawa już komplikuje się, oczywiście pod warunkiem, że NRD pokonała siebie Bułgarię. O premii marzą jeszcze Jugosłowianie, ale muszą wygrać w Paryżu.

17 brn. poznamy 4 finalistów Ameryki Płd. W pierwszym meczu Paragwaj wygrał u siebie z Chile 3:0 i ma wielkie szanse na premię. A 20 brn. dowiemy się, czy jedyną bramką zaliczką wystarczy Belgom w meczu z Holandrią na ich boisku. Tego samego dnia odbędą się pierwsze pojedynki barażowe (z dwóch) Szkocja — Australia. (ANS)

Dwa razy remis

W I lidze tenisa stołowego krakowska Gwardia podejmowała AZS Gliwice, z którym 2-krotnie zremisowała 5:5. W obu meczach najwięcej punktów zdobył: Szatko-Nowsk 6, Put 2 i debel Szatko-Put 2.

Siatkówka

(6) Siatkarska meczowa — kl. międzywojewódzka: Wisła — AZS Kr. 0:3, Tarnovia — Nadwiślan 3:1, Okocimski — Glinik 3:1, Dalin — Sandecja 3:0, Wawel — Hutnik 1b 3:0, Dunajec — Wanda 8:2, mecz zaległy: Sandecja — AZS 1:3.

1. Wawel	9 16 25-6
2. Okocimski	9 16 25-12
3. Hutnik 1b	7 13 18-5
4. AZS Kraków	8 13 16-13
Tarnovia	8 13 16-13
6. Glinik	7 12 13-9
7. Dunajec	8 12 14-16
8. Wanda	9 12 14-18
9. Dalin	9 12 13-19
10. Nadwiślan	9 12 11-22
11. Wisłoka	9 10 4-26
12. Sandecja	8 9 6-22

Zmarł

Edward Pawłowski

W Krakowie w wieku 80 lat zmarł były lekkoatleta Pogoń Lwów, mistrz Polski na krótkich dystansach, długoletni działacz i sędzia hokejowy, honorowy prezes OZHL w Krakowie — inż. Edward Pawłowski. Po zakończeniu kariery zawodniczej, swoje życie poświęcił wychowaniu młodzieży. Po wojnie reżyserował sekcję hokejową Cracovii. Odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla m. Krakowa”.

Express Lotek

21, 22, 23, 32, 39

Mały Lotek

I los.: 7, 14, 16, 26, 34
II los.: 4, 10, 12, 22, 32

Narciarze przed sezonem

◆ Sz. Krasicki szefem od biegów ◆ 11-osobowa grupa trenuje już w ZSRR na śniegu

Co słychać u polskich narciarzy u progu nowego sezonu 1983/84? — Na ten temat rozmawiamy z szefem wyszkolenia PZN JANUSZEM FORTECKIM.

Przygotowania narciarzy do sezonu bieżącej już od kilku miesięcy, kadrowiści mają już za sobą obozy ogólnonarciarskie i kondycyjne. W tej chwili grupa kombinatorów norweskich (Bisla, Guika, Sosna, Ustupski), 4 biegaczy (Ruchala, Guzik, Sokolowska, Popieluch-Brynarska) oraz 3 młodych biegaczy (Marcisz, Krygowski, Stachon) przebywają w ZSRR koło Murmańska, gdzie można już trenować na śniegu. Ich powrót do kraju przewidziany jest ok. 20 brn.

Już 3-krotnie na alpejskim lodowcu trenowali podopieczni trenera A. Kozaka (w kadry nie ma oczywiście siostr Tlałkiewicz, są Grabow-

ski, Szafranska i 6 młodych alpejki), a w najbliższym czasie po raz czwarty wyjadą na trening. Alpejczy pod wodzą A. Klimka, wykorzystując wczesne opady śniegu, trenują w rejonie Karawagowego Wierchu. Skoczniowcy wybierają się wkrótce do Seefeld (Austria), gdzie powinni już przeprowadzić treningi na śniegu. Mimo znacznych trudności finansowych i kłopotów ze sprzętem, jak na razie plany szkoleniowe w PZN są realizowane, a zaplanowane grupowania (w tym zagraniczne) dochodzą do skutku.

Przed nowym sezonem nastąpiły zmiany na dwóch stanowiskach trenerów repre-

zentacji. I tak za biegi kobiet i mężczyzn odpowiada PZN Szymon Krasicki, trenerem kadry kobiet został Lech Pochwała. W pozostałych grupach bez zmian. Kadry skoczniowców trenuje Leszek Nadarkiewicz, kombinatorów norweskich Apoloniusz Tajner, alpejki — Andrzej Kozak i alpejczyków Adam Klimmek. Na razie nie obsadzono trenera kadry biegaczy, notabene sytuacja w tej konkurencji, po wycofaniu się z reprezentacji J. Łuszczka, jest niewesoła. Postanowiono, że juniorzy — na razie — będą przygotowywać się do sezonu w oparciu o SMS w Zakopanem, a seniorzy w oparciu o kluby. (ANS)

Sobotni pojedynek w Chorzwie między piłkarskimi reprezentacjami Polski i Włoch będzie stał pod znakiem jubileuszy. Po raz 50. w roli trenera naszej drużyny narodowej wystąpi ANTONI PIECHNIECZAK. Piękny, a zarazem rzadki jubileusz obchodzi także ten jeśien włoski selekcjoner ENZO BEARZOT — dokładnie przed dziesięcioma laty (wspólnie z trenerem Bernardim) po raz pierwszy poprowadził „Squadra Azzurra”. Ten liczący dzisiaj 58 lat świetny szkoleniowiec już 96 razy prowadził do „boju” swoją reprezentację. Ponieważ wiadomo, iż przed meksykańskim Mundialiem Włochy rozegrają jeszcze trzy oficjalne mecze (obok spotkania z Polską grają z początkiem przyszłego roku z RFN i Austrią) wszystkie wskazują na to, że po raz setny Bearzot poprowadzi reprezentację w inauguracyjnym meczu Włochów w Meksyku 31 maja 1984 r. z niewiadomym jeszcze rywalem (poznamy go podczas losowania 15 grudnia br.).

Wreszcie — będzie to dziesiąte oficjalne spotkanie obu reprezentacji. Ciekawe — po raz pierwszy Polska i Włochy spotkały się dopiero w roku 1965. Jak wynika z przedstawionego obok zestawienia, na razie gra o Włochy Polacy wygrali do tej pory tylko jeden raz podczas pułi finałowej MS w RFN. Zwycięstwo 2:1 w Stuttgarcie odniosło zostało po bardzo efektownej grze naszego zespołu, a bramki Szarmacha i Deyny zostały zaliczone do najbardziej efektownych goli, jakie padły w czasie tamtego Mundialu.

W ostatnich meczach w konfrontacji polsko-włoskiej góra była nasz sobotni rywal. Przed rokiem (w grudniu) Włochy pokonały Polaków 2:0, ale zadanie ułatwił im lekkośmólny wybrak Włochy, którego sędzia Valentine na początku II połowy usunął z boiska. Włochy osiągnęli wówczas sporą przewagę, ale dopiero w 78 minucie Alborelli i w 90 min. Di Gennaro zapewnili gospodarzom zwycięstwo.

Włochy — jak wiadomo — po zdobyciu złotego medalu

W sobotę w Chorzwie: Polska — Włochy

Manewry przed Meksykiem

W Peszarze gospodarze wygrali 2:0, ale zadanie ułatwił im lekkośmólny wybrak Włochy, którego sędzia Valentine na początku II połowy usunął z boiska. Włochy osiągnęli wówczas sporą przewagę, ale dopiero w 78 minucie Alborelli i w 90 min. Di Gennaro zapewnili gospodarzom zwycięstwo.

Włochy — jak wiadomo — po zdobyciu złotego medalu

Włochy — jak wiadomo — po zdobyciu złotego medalu

mu kandydując: Tardelli (po latach gry w Juventusie) — Bagni, Di Gennaro, Baresi, Fanna i jako czołowy skrzydłowy Conti. W formacji ofensywnej na gwiazdę nr 1 wysłał Alborelli z Interu, a wspomagać go mogą: Serena z Juventusu, Galderisi z Verony, może Giordano i jeśli odzyska hiszpańska forma Rossa. W chorwackim meczu trener zapowiedział, iż za szansę gry kilku dublerom, nie wystąpi m. in. Viero — wiodący w Conti.

Także dla naszej reprezentacji będzie to istotny sprawdzian przed przyszłorocznym Mundialiem. Czasu pozostało już niewiele. Za sześć i pół miesiąca trzeba będzie mieć gotowy do trudnego turnieju zespół. A prób międzynarodowych też będzie już stosunkowo niewiele. Trener Piechniczka ma z grubsza gotowy szkielet reprezentacji, ale nadal pozostało kilka znaków zapytania. Czy można np. jeszcze liczyć na Władysława Żmudę? Kto powinien być dublerem Mlynarczyka? Czy Włochy i Kubicki okrepił już na tyle, by stanowić pełnowartościowych zmienników Ostrowskiego i Pawlaka? Najwięcej znaków zapytania jest w ataku, tylko kandydatura Bonka nie podlega dyskusji, ale kto go uzupełni — czy chimeryczny Smolarek, może Furtek? Gdzie ustawić Dzielakowskiego? Zapewne odpowiedź na część tych pytań da sobotni mecz.

ANDRZEJ STANOWSKI

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)
PZZP oraz do FIS o zmianie barw narodowych. W obecnej sytuacji, jeżeli nie się nie zmienić, PZZP zamierza się zgłosić jako reprezentantki Polski do startów w Pucharze Świata. Ostateczne decyzje podejmiemy po konsultacjach z prezesem Francuskiej Federacji Narciarskiej Jeanem Bartalimem, który przysłał nam pismo informujące o siostrach i wyraził w nim jednocześnie nadzieję, że obydwie Polki wystartują w reprezentacji Francji. Nie zwrócił się jednak do nas z oficjalnym pismem o podjęcie rozmów w sprawie ewentualnych zmian dotyczących narciarek.

KONSULAT GENERALNY REPUBLIKI FRANCJI W KRAKOWIE: — Przepisy francuskie zezwalały na wystąpienie o przyznanie obywatelstwa najwcześniej w tym samym dniu, kiedy zawarty został ślub w merostwie. Po 6 miesiącach podejmowana jest decyzja. Zgodnie z obowiązującymi wytycznymi resortu spraw wewnętrznych można posiadać obywatelstwo francuskie i zachować swoje dotychczasowe. Jednak w szczególnych przypadkach termin półroczny może zostać skrócony. Indywidualne decyzje podejmowane są na najwyższym szczeblu.

ANDRZEJ ROJ-GASIEWICZ, szef wyszkolenia ds. młodzieży w PZN: — W regulaminie FIS sprawa zmiany barw narodowych została ściśle określona. Podczas posiedzenia w Vancouver w Kanadzie postanowiono, że chcąc zmienić barwy narodowe, trzeba się zwrócić najpierw do macierzystego związku narciarskiego z pismem prośbą. Jeżeli ten nie wyraża zgody, wówczas sprawa może stać na forum Międzynarodowej Federacji Narciarskiej — FIS, gdzie decyzje podejmowane są przez głosowanie. Nawet jeżeli FIS zatwierdził zmianę barw narodowych i tak zawodniczka czy zawodnik traci punkty klasyfikacyjne, które są bardzo istotne przy rozstrzygnięciu w Pucharze Świata. Do niedawna punkty te można było zachować w przypadku porozumienia między dwiema zainteresowanymi federacjami. W wreszcie tego roku w Selden postanowiono jednak, że bez względu na zgodę czy też brak zgodę macierzystych związków sportowych narciarzy, którzy zmieniali obywatelstwo, FIS odbiera punkty.

MIROSŁAW WODZYŃSKI, zastępca sekretarza generalnego

go Polskiego Komitetu Olimpijskiego: — Zgodnie z przepisami Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego zawodniczka czy też zawodnik mogą startować w igrzyskach olimpijskich tylko w reprezentacji jednego państwa. Skoro siostry Tlałkiewicz-Magore reprezentowały Polskę podczas Igrzysk w Sarajewie, to już nigdy w żadnych igrzyskach nie mogą wystąpić w reprezentacji innego kraju np. Francji.

ANDRZEJ KOZAK, trener reprezentacji Polski kobiet w narciarstwie alpejskim: — 23 brn. odbędzie się posiedzenie FIS, ostatnie przed pierwszymi zawodami PS 25 brn. w Sarajewie, i podczas tego posiedzenia musi być zatwierdzone ostateczne decyzje, odnoszące się do ewentualnych zmian barw narodowych. Blizniaczki jednak dotychczas nie zwróciły się do PZZP z prośbą o zmianę barw i zgodnie z przepisami nie mają już ku temu okazji, gdyż termin przyjmowania podań minął z dniem 1 lipca. Nikt na nie nie będzie z nich robił reprezentantki Polski, ale też na nie nie robi z nich nikt Francuzek. Te decyzje obie panie muszą podjąć same. Nie wiem czy można w ogóle mówić o istnieniu problemu, ponieważ obie narciarki zadeklarowały się listownie, że będą nadal startować w barwach Polski.

Niemniej ja jako trener nie mam z nimi kontaktu od kwietnia. Byłoby szkoda, żeby zawodniczki tej klasy przestały reprezentować Polskę. Uważam, że skoro już obie panie uznały, że nie jestem ich w stanie więcej nauczyć, ma prawo do zmiany trenera, ale zmiana barw narodowych to zupełnie inna sprawa. Wzajemnie na przykład choćby Skandynawów, z których bardzo wielu studiuję w Stanach Zjednoczonych. Reprezentacja oni jednak swoje barwy i nie ma w tym nic dziwnego. Jeżeli i dziś o moje rozstanie z bliźniaczkami, uważam, że istnieje jakieś formy kontaktów i zawsze można pojechać się w zgodzie. Niestety w tym przypadku wyszło to bardzo niefortunnie. Ocena ich postępowania, pozwoliłoby namowić, pozostawiać dla siebie.

Inż. JAN TLAŁKA, ojciec siostr Małgorzaty i Doroty: — Nie mam stałego kontaktu z córkami, gdyż nie posiadają one w domu telefonu. Czasami dzwonią z budki telefonicznej, ale mam tyle ważnych spraw rodzinnych do omówienia, że nie ma czasu na rozmowy o nartach, tym bardziej, że po-

łączenie telefoniczne z Francji do Polski jest bardzo drogie. Ślub z bracią Magore nie był dla nas zaskoczeniem, gdyż już wcześniej córki otrzymały od nich liczne kwiaty i prezenty przysyłane do Zakopanego nawet z Francji. Wprawdzie w gronie rodzinnym nie myśleliśmy jeszcze o ślubie, była mowa o ewentualnych planach małżeńskich na wiosnę przyszłego roku, ale młodzież dziś jest zamknięta w sobie, więc nagła wiadomość o weselu, jaka otrzymałaby w wreszcie, nie zaskoczyła nas. Niestety ten pośpiech córki nie pozwolił na uczestniczenie w uroczystościach, gdyż nie zdążyliśmy otrzymać paszportów. (Nasz rozmówca żartem powiedział, iż może przyczyną pośpiechu jest powiększenie się rodziny).

Porozumienie, które wyniknęło z mojej inicjatywy, dotyczące niepodawania prasie żadnych faktów do zakończenia roku, nie pozwala mi przedstawić sprawy z mojego punktu widzenia. W imieniu naszej rodziny mogę jednak zapewnić, że od początku córki myślały o startach wyłącznie w polskiej barwach, w klubie CWKS „Legia” Zakopane, i mimo iż będą uczyć się na Uniwersytecie w Grenoble, nadal będą również reprezentować polski sport akademicki. Muszę jednak powiedzieć, że rozstanie z Akademią Wychowania Fizycznego w Krakowie było co najmniej dziwne. Rekruteczni zezwolił córkom na dwuletni pobyt na Uniwersytecie w Grenoble. W przededniu wyjazdu na Mistrzostwa Świata obydwie zostały skreślane z listy studentów. Po mojej interwencji zezwolono im jednak na zdawanie egzaminów. Teraz, 6 września, otrzymaliśmy jednak pismo o skreśleniu ich z listy studentów, mimo wcześniejszego zezwolenia rektora na studia we Francji, które podpisał nieczytelnie ktoś w zastępstwie dziekana.

WYDZIAŁ PASZPORTÓW WUSW W NOWYM SĄCZU: — Jak powiedział nam zastępca naczelniczki wydziału, dokumenty państwa Tlałków zostały złożone tak późno, że nie było żadnych możliwości na przyspieszenie wydania paszportów.

Doc. dr hab. JAN SZOPA, dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego AWF w Krakowie: — Siostry zostały skreślane z listy studentów 6 września br. bo nie zaliczyły nawet jednego semestru. W roku akademickim 1982/83 zo-

stały przyjęte na studia. Zezwolenie na indywidualny tok nauki nie było dla nas zaskoczeniem, gdyż 30 marca 1984 r. zwróciły się do dziekana z prośbą o urlop, który otrzymały. Potem zwróciły się do GKKFIS z pismem o udzielenie 2-letniego urlopu, podczas którego zamierzają podjąć studia w Grenoble na tamtejszym uniwersytecie. Ponieważ nie wyjechały ani nie przedstawiły żadnych zaświadczeń, że są już studentkami we Francji, otrzymały do domu wezwwanie o kontynuowanie studiów w Krakowie. 25 stycznia 1985 roku nadeszło pismo z GKKFIS, że sprawa zagranicznych studiów jest załatwiana, ale żadnej decyzji z resortu sportu w tej konkretnej sprawie nie było i nadal nie ma.

W ubiegłym roku wszyscy narciarze, posiadający minimum pierwszą klasę mistrzostwa sportowego mieli urlopy i przesunęli sesję. Od listopada do kwietnia trenowali i startowali, a potem nadabrali zaległy materiał. Na 16 osób objętych tym zwolnieniem, 13 uzyskało potrzebne do kontynuowania studiów zaliczenia, niestety wśród tej grupy nie było siostr Tlałkiewicz. Jako, formalnie, studentki krakowskiej AWF nie przystąpiły do letniej sesji egzaminacyjnej w II semestrze, zostały więc oficjalnie skreślane z listy.

Polacyliśmy się również z centralą federacji francuskiej w Annecy i rozmawialiśmy z dyrektorem p. ALAINEM METIEZEM: — Przed 22 listopada chcemy załatwić wszystkie sprawy i usunąć formalne przeszkody, uniemożliwiające start pań Magore w barwach Francji. Może tylko powiedzieć, że nasz prezes wybiera się do Polski na rozmowy z naszymi związkami narciarskimi. Pojechał właśnie do Paryża, żeby załatwić sobie wizę. W następnym tygodniu (tzn. od 11 do 16 listopada — dop. nasz) będzie rozmawiał w sprawie startu zawodniczek w barwach francuskich. Obecnie panie przebywają wspólnie w kadry w Alpach i niestety nie ma możliwości porozumienia się z nimi.

Mamy nadzieję, że udało nam się potrakować problem rzetelnie, bez wdawania się w emocjonalne opinie i zagładania w kieszeń podmiotów sporu. Na koniec przyjdzie jednak jeszcze poczekać. W tej sytuacji wszelkie wnioski mogą wyciągnąć sami Czytelnicy.

JANUSZ KOZIOL
WOJCIECH ŻURAWSKI

ENCYKLOPEDIA SPORTU

KOLARSTWO

(21)



W roku 1867 na kongresie Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI) nastąpił rozdział organizacyjny kolarstwa amatorskiego i zawodowego. Wyłoniono wtedy dwie organizacje, podległe UCI, jedną dla amatorów (FIAC) i drugą dla zawodowców (FICP). Wtedy także postanowiono, że mistrzostwa świata w kolarskich przełajach będą rozgrywane osobno dla kolarzy zawodowych i osobno dla amatorów.

MISTRZOWIE ŚWIATA W KOLARSTWIE PRZEŁAJOWYM

1930 r. J. Robic (Francja)
1931 r. R. Rondeaux (Francja)
1932 r. R. Rondeaux (Francja)
1933 r. R. Rondeaux (Francja)
1934 r. A. Dufraisse (Francja)
1935 r. A. Dufraisse (Francja)
1936 r. A. Dufraisse (Francja)
1937 r. A. Dufraisse (Francja)
1938 r. A. Dufraisse (Francja)
1939 r. R. Longo (Włochy)
1940 r. R. Wolfshohl (RFN)
1941 r. R. Wolfshohl (RFN)
1942 r. R. Longo (Włochy)
1943 r. R. Wolfshohl (RFN)
1944 r. R. Longo (Włochy)
1945 r. R. Longo (Włochy)
1946 r. E. de Vlaeminck (Belgia)

(zawodowcy)

1967 r. R. Longo (Włochy)
1968 r. E. de Vlaeminck (Belgia)
1969 r. E. de Vlaeminck (Belgia)
1970 r. E. de Vlaeminck (Belgia)
1971 r. E. de Vlaeminck (Belgia)
1972 r. E. de Vlaeminck (Belgia)
1973 r. E. de Vlaeminck (Belgia)
1974 r. A. van Damme (Belgia)
1975 r. R. de Vlaeminck (Belgia)
1976 r. A. Zweifel (Szwajcaria)
1977 r. A. Zweifel (Szwajcaria)
1978 r. A. Zweifel (Szwajcaria)
1979 r. A. Zweifel (Szwajcaria)
1980 r. R. Liboton (Belgia)
1981 r. H. Stamnider (Holandia)
1982 r. R. Liboton (Belgia)
1983 r. R. Liboton (Belgia)
1984 r. R. Liboton (Belgia)
1985 r. K. Thaler (RFN)

(amatorzy)

M. Pelchat (Francja)
R. de Vlaeminck (Belgia)
R. Declercq (Belgia)
R. Vermeire (Belgia)
R. Vermeire (Belgia)
N. de Beckere (Belgia)
K. Thaler (RFN)
R. Vermeire (Belgia)
R. Vermeire (Belgia)
K. Thaler (RFN)
R. Vermeire (Belgia)
R. Liboton (Belgia)
V. di Tano (Włochy)
F. Saladin (Szwajcaria)
M. Fišera (CSRS)
M. Fišera (CSRS)
R. Simunek (CSRS)
R. Simunek (CSRS)
Kluge (RFN)

LEKKOATLETYKA

(5)



Oprócz biegów, w Anglii dużą popularnością cieszyły się, głównie wśród żołnierzy, zawody w rzutach kulą. Kulami rzucano oburącz, a były to kule o wadze 16 funtów czyli 7,257 kg (stąd wywodzi się współczesna waga kul lekkoatletycznych), które służyły do nabijania dział. Wielkim propagatorem takich zawodów był król Anglii Henryk VIII, który uchodził również za czołowego miotacza żarzoną kulą jak i miotam.

W XVII wieku w Anglii narodziły się pierwsze formy zawodowości. Coraz częściej nagrodami dla zwycięzców stawały się premie pieniężne, a szczególnie uwielbiani biegacze zobowiązywali się do wykonywania różnych wyzwoń z górą określone kwoty. Zaczęto wówczas mierzyć czas biegaczom i w ten sposób narodziły się pierwsze rekordy. W roku 1753 nieznany z nazwiska biegacz z Croydon pokonał dystans z St. Albans do Londynu (20 mil) w czasie 90 minut. W XVIII wieku wielką sławę zdobył Anglik Foster Powell. Przebiegł on między innymi dystans 50 mil w czasie 7 godzin, a w roku 1773 pokonał trasę z Londynu do Yorku (402 mile) w 5 dni i 18 godzin. W roku 1791, mając już 57 lat, poprawił własny rekord na trasie Londyn — York biegnąc przez 5 dni i 15 godzin i 15 minut.

Współczesne formy kultury fizycznej i sportu narodziły się w Europie w XIX wieku, ale już kilkadziesiąt lat wcześniej John Christoph Guts-Muts, nauczyciel gimnastyki w sławnej wówczas szkole Salzmanny w Schnepfenthal (Turyngia), stworzył własny system wychowania fizycznego, którego zasady przedstawił w wydawnym w roku 1793 podręczniku „Gimnastyka dla młodzieży”. Opisał tam zbiór ćwiczeń obejmujący biegi, chody, skok wzdłuż,

w dal, skok o tyczce, rzuty kamieniem, dyskiem i oszczepem, a także uzasadnił wartości płynące z uprawiania tego rodzaju ćwiczeń oraz opisał urządzenia, sprzęt sportowy i techniki wykonywania poszczególnych konkurencji, wprowadził również element rywalizacji w postaci zawodów sportowych.

Drugim prekursorem współczesnego sportu i lekkoatletyki był Antoni Vieth, autor wydanego w latach 1784 i 1795 dzieła pt. „Próba encyklopedii ćwiczeń cielesnych”, w którym szeroko omówił między innymi różne formy biegów, skoków i rzutów.

Dzieła Gutsa-Mutsa i Antoniego Vietha przyczyniły się wprawdzie do spopularyzowania w Europie różnego rodzaju ćwiczeń lekkoatletycznych, jednak nie oni ale Anglik na początku XIX wieku stworzył nowoczesne formy lekkoatletyki jako sportu. Stało się to możliwe dzięki zreformowaniu systemu wychowania fizycznego w angielskich szkołach średnich, zwanych szkołami publicznymi (public schools), gdzie szeroko wprowadzono gry i zabawy ruchowe a także sportowe formy rywalizacji w postaci zawodów wewnątrzszkolnych oraz między

Bez chwili wytchnienia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Do momentu ukazania się nowych rozporządzeń wykonawczych do ustawy o zaprzęgnięciu emerytalnych pracowników i ich rodzin nie będzie szczególnie nie miło powiedziane.

Bardzo dużo wątpliwości budzi dodatkowe zatrudnienie emerytów i rencistów. Wzrost kilkakrotnie pytanie o te kwestie, pragniemy więc tę sprawę szerzej wyjaśnić.

Otrzymywanie przez emeryta lub rencistę wynagrodzenia z tytułu zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy albo zatrudnienia sezonowego lub dorywczego nie powoduje zawieszenia prawa do świadczeń ani zmniejszenia ich wysokości jeśli osiągnęła wypracowane nieprzekraczając 120 tys. zł w skali rocznej lub w szczególnych okolicznościach zawodowych określonych dla danego tematu przez prezydenta lub wojewodę 144 tys. zł.

Co w przypadku niewielkiego przekroczenia kwoty dozwolonych zarobków? Czy dojdzie do zawieszenia świadczeń?

Istnieje możliwość przekazania nadwyżki na jakiś społecznie ważny cel — na rzecz PKK, ZUS, TPD i wówczas ZUS renty nie zawiesi. Można też obniżyć o to przekroczenie emeryturę lub rentę.

UWAGA GAZETY: Podaje wczorajszego dyktando, że wielu lekarzy np. pediatrów osiągnęło już górą granic możliwości zarobkowania i pomimo że bardzo potrzebni są w przychodniach i chorobni, muszą przerwać pracę i udać się na przymusowy urlop. Czy w takich przypadkach, bardzo społecznie uzasadnionych, nie można by znieść limitu zarobkowania? Uwaga te przesyłamy pod rozprawę Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych.

W przypadku prac w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze możliwy jest wzrost emerytury lub renty o 10 lub 15 proc. podstawy wymiaru. Określa to rozporządzenie Rady Ministrów z 7 II 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz

warunków emerytury i renty inwalidzkiej dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Jeśli formalności załatwi się pomyślnie, możliwe będzie wypłacenie tej wyższej kwoty przy nieślasku wstecz od daty zgłoszenia wniosku.

Jestem kłopotliwym inwalidą wojennym I grupy i przez 30 lat opiekowałam się mężem. Czy mogę z tego tytułu domagać się jakichś uprawnień emerytalnych?

Proszę złożyć wniosek do ZUS. Opieką nad inwalidą wojennym I grupy upoważnia do starań o świadczenia emerytalno-rentowe.

Mam zaliczony staż pracy w PRL 30 lat, do kolejnego roku ukończę mi 14 dni. Kilka lat pracowałam w ZSRR przed repatriacją do Polski. Czy można starać się o uznanie tego stażu?

Niestety nie. Zalicza się tylko lata przepracowane w Polsce Ludowej.

Została mi przyznana I grupa inwalidzka. Czy mogę nadal pracować?

Oczywiście tak, z tym, że w przypadku otrzymania wynagrodzenia powinna pani zawiadomić ZUS, który zawięści pobieranie dodatków pielęgnacyjnych. W tym przypadku jednak nie ma ograniczenia zarobkowania.

Mam 50 lat życia i przepracowałam 8 lat. Jest to moje pierwsze zatrudnienie. Chciałam ubiegać się o rentę inwalidzką, gdyż lekarz stwierdził, iż mam poważne schorzenie kręgosłupa.

Niestety w pani przypadku powinno się przepracować 10 lat i dopiero wówczas można się ubiegać o świadczenia rentowe.

"Gazeta Krakowska" serdecznie dziękuje dyrektorowi H. Bogaczowi za pełnienie dyktando. Do tej tematyki będziemy szeroko wracać w naszych "Szpaltach Czytelników".

ZBIGNIEW SATALA

(m) NIEWIELKIM kądziście miasto Iłbiś, położone w odległości 100 km na południe od stolicy, przetrzywało niekiedy inwazję. Przez trzy godziny atakowały je pszczoły. Zauważono one kłudy do przetrwania pracy i zniknięcia pszczoły. Zamknięto sklepy i stragany, opuścili ulicę i bazar. Kiedy w końcu nieposłuszne goście opuściły Iłbiś, na jego ulicach leżały dziesiątki pokonanych psów i kur. Na szczęście nikt z mieszkańców miasteczka nie został poważnie poszkodowany, jeśli nie liczyć pewnego nadmieru ciękawego ucznia. Zamiast do szkoły, trzeba go było odwieźć do miejscowego szpitala, a dziesiątkami ukaszczeni.

Z dalekopisu

JAK PODAJE donosi dziennik „Berlingske Tidende”, 16-letni syn królowej Małgorzaty i księcia Danii Henryka, został na okres tygodnia wydany ze szkoły za „chuligańskie wybryki” podczas przedstawienia szkolnego.

Młody książę Joachim był jednym z 8 uczniów odwiedzających dom u ekskluzywnej rodziny Oregard w Kopenhadze za wyżywienie aktorów oraz strzelanie do nich z dziesięciu pistoletów nabytych groszkami z cukru.

WŁADZE chińskie odkryły dalszy ciąg afery przemysłowej, w ramach której przywieziono nielegalnie do Chin 89 tysięcy samochodów. Ostatnio natrafiono na wyspie Heinan na ślad następnego partii około 200 samochodów.

Położona na południu wyspa stanowiła centrum nielegalnego handlu samochodami, które były sprzedawane dalej w głąb Chin.

ORGANY ELK elektronicznie stan idealny — sprzedam. Nowy Sącz, tel. 217-87, po 18. S-7734

SYRENE Bosto, 1983 — sprzedam. Tarnobrzeg, smażalnia ryb, ul. Lwowska. S-8377

NIERUCHOMOŚCI

DOMY, mieszkania, parcele — sprzedam. S-7734

POŁOWE domu — sprzedam. Oferty 3599 „Prasa” Kraków, Wiśniewa 2. T-32451

DZIAŁKI 7 arów, Wroblewice — sprzedam. Janina Lempa, Kraków, ul. Kopernika 35/8. S-83108

TARNOW-KIKULKA: Połowe domu drewnianego, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 50 m², osobne wejście, ogród 35 arów, możliwość rozbudowy — sprzedam. Władysław Tarnowski, Kłusiewskiego 2/14. T-32456

GOSPODARSTWO 3,90 ha, zabudowania, dom drewniany, sprężarka, Misyłowski, Romański, Zabłocie 34, 20-103, Rataje, woj. kieleckie. T-32456

URZĄD DZIELNICOWY KRAKÓW-KROWDRA

— zawiadamia, że w sobotę tj. 16 listopada br. w godz. 8-12 kierownicy wydziałów przyjmować będą Obywateli w sprawach skarg i wniosków.

W niedzielę tj. 17 listopada br. w godz. 10-13 Radca Prawny udzielać będzie porad prawnych w budynku Urzędu Dzielnicy, ul. Łobzowska 67, p. 309, III p.

PRZETARGI

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Szczurowej, woj. tarnowskie ogłasza, że W DRODZE II PRZETARGU SPRZEDA:

1. samochód „Syrena” R-20, cena wywoławcza 84.433,— zł
2. samochód „Żuk” A-16, cena wywoławcza 161.913,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 1985 r. o godz. 9 w siedzibie SKR Szczurowa-Włoszyn.

Przystępujący do przetargu jest obowiązany wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Sroczek można oglądać od dnia 15 do 27 listopada 1985 r. w godz. 9-14 w SKR Szczurowa-Włoszyn. K-8400

Stacja Hodowl Różni Ogrodniczych w Krzeszowicach, ul. Złotka 32 ogłasza, że W DRODZE II PRZETARGU OGRANICZONEGO SPRZEDA:

1. koparko-ładowarkę „Bielorut”, rok prod. 1976, cena wywoławcza 1.119.450 zł
2. ciągnik rolniczy C-355, rok prod. 1973, cena wywoławcza 487.691 zł

3. ciągnik ogrodniczy TZ-4K-14, rok prod. 1976, cena wywoławcza 201.600 zł
4. ciągnik gąsienicowy TE-45, rok prod. 1973, cena wywoławcza 78.000 zł

5. ciągnik gąsienicowy TE-45, rok prod. 1973, cena wywoławcza 78.000 zł
6. gąsieniczkę FN-125, cena wywoławcza 8.000 zł

7. ładowarkę „Cyklop”, rok prod. 1973, cena wywoławcza 214.100 zł
8. kabinę ciągnika T-54, cena wywoławcza 19.495 zł

9. kabinę ciągnika T-54, cena wywoławcza 19.495 zł
10. przyczepę wywrotkę D47A, rok prod. 1976, cena wywoławcza 50.000 zł

11. przyczepę wywrotkę D47A, rok prod. 1976, cena wywoławcza 50.000 zł
12. gąsieniczkę, rok prod. 1976, cena wywoławcza 42.570 zł

13. kombajn do ziemniaków, rok prod. 1976, cena wywoławcza 578.000 zł
14. pług zawieszany P-4 35, rok prod. 1977, cena wywoławcza 69.045 zł

15. rozlewiacz nawozów N-012, rok prod. 1973, cena wywoławcza 12.799 zł
16. samochód dostawczy Nysa 521, rok prod. 1975, cena wywoławcza 125.000 zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest dostarczenie zaświadczenia o posiadaniu ilości gruntu lub nakazu płatniczego podatku gruntowego.

Przetarg odbędzie się w budynku dyrekcji SHRO—Krzeszowice przy ul. Złobskiej 32 w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, o godz. 9.

Uczestnik przetargu zobowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pow. sprawy można oglądać w Krzeszowicach w Zaskładzie Rolnym przy ul. Kościuszki 2 oraz przy ul. Złobskiej 32. K-8368

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Jordanie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO SPRZEDA:

— cyfrolot T-214, rok prod. 1977, nr fabr. 771021, cena wywoławcza 68.800 zł

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni, na dwie godziny przed rozpoczęciem przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 2.12.1985 r. w biurze Działu Transportu w Jordanie przy ul. Kolejowej.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta względnie niewyłączenia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-9218

Z kłosem zawiadamiamy, że w dniu 9.11.1985 r. zmarł

MIECZYSLAW ŻWIŃSKI

ślubnie żonaty, pełen poświęcenia działacz społeczny, serdeczny przyjaciel i kolega.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim.

Kondukt wywodzi z domu przedpogrzebowego w dniu 15.11.1985 r. o godzinie 13.30.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego lektorzy KK PZPR

Koleżance

TERESIE BOSEK

ślubnie żonaty, pełen poświęcenia działacz społeczny, serdeczny przyjaciel i kolega.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim.

Kondukt wywodzi z domu przedpogrzebowego w dniu 15.11.1985 r. o godzinie 13.30.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego lektorzy KK PZPR

Koleżance

TERESIE BOSEK

ślubnie żonaty, pełen poświęcenia działacz społeczny, serdeczny przyjaciel i kolega.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim.

Kondukt wywodzi z domu przedpogrzebowego w dniu 15.11.1985 r. o godzinie 13.30.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego lektorzy KK PZPR

Koleżance

TERESIE BOSEK

ślubnie żonaty, pełen poświęcenia działacz społeczny, serdeczny przyjaciel i kolega.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim.

Kondukt wywodzi z domu przedpogrzebowego w dniu 15.11.1985 r. o godzinie 13.30.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego lektorzy KK PZPR

Koleżance

TERESIE BOSEK

ślubnie żonaty, pełen poświęcenia działacz społeczny, serdeczny przyjaciel i kolega.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim.

Kondukt wywodzi z domu przedpogrzebowego w dniu 15.11.1985 r. o godzinie 13.30.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego lektorzy KK PZPR

Koleżance

TERESIE BOSEK

ślubnie żonaty, pełen poświęcenia działacz społeczny, serdeczny przyjaciel i kolega.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim.

Kondukt wywodzi z domu przedpogrzebowego w dniu 15.11.1985 r. o godzinie 13.30.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego lektorzy KK PZPR

Koleżance

TERESIE BOSEK

ślubnie żonaty, pełen poświęcenia działacz społeczny, serdeczny przyjaciel i kolega.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim.

Kondukt wywodzi z domu przedpogrzebowego w dniu 15.11.1985 r. o godzinie 13.30.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego lektorzy KK PZPR

Koleżance

TERESIE BOSEK

ślubnie żonaty, pełen poświęcenia działacz społeczny, serdeczny przyjaciel i kolega.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim.

Kondukt wywodzi z domu przedpogrzebowego w dniu 15.11.1985 r. o godzinie 13.30.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego lektorzy KK PZPR

Koleżance

TERESIE BOSEK

ślubnie żonaty, pełen poświęcenia działacz społeczny, serdeczny przyjaciel i kolega.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim.

Kondukt wywodzi z domu przedpogrzebowego w dniu 15.11.1985 r. o godzinie 13.30.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego lektorzy KK PZPR

Koleżance

TERESIE BOSEK

ślubnie żonaty, pełen poświęcenia działacz społeczny, serdeczny przyjaciel i kolega.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim.

Kondukt wywodzi z domu przedpogrzebowego w dniu 15.11.1985 r. o godzinie 13.30.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego lektorzy KK PZPR

Koleżance

TERESIE BOSEK

ślubnie żonaty, pełen poświęcenia działacz społeczny, serdeczny przyjaciel i kolega.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim.

Kondukt wywodzi z domu przedpogrzebowego w dniu 15.11.1985 r. o godzinie 13.30.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego lektorzy KK PZPR

Koleżance

TERESIE BOSEK

ślubnie żonaty, pełen poświęcenia działacz społeczny, serdeczny przyjaciel i kolega.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim.

Kondukt wywodzi z domu przedpogrzebowego w dniu 15.11.1985 r. o godzinie 13.30.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego lektorzy KK PZPR

Koleżance

TERESIE BOSEK

ślubnie żonaty, pełen poświęcenia działacz społeczny, serdeczny przyjaciel i kolega.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim.

Kondukt wywodzi z domu przedpogrzebowego w dniu 15.11.1985 r. o godzinie 13.30.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego lektorzy KK PZPR

Koleżance

TERESIE BOSEK

ślubnie żonaty, pełen poświęcenia działacz społeczny, serdeczny przyjaciel i kolega.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim.

Kondukt wywodzi z domu przedpogrzebowego w dniu 15.11.1985 r. o godzinie 13.30.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego lektorzy KK PZPR

Koleżance

TERESIE BOSEK

ślubnie żonaty, pełen poświęcenia działacz społeczny, serdeczny przyjaciel i kolega.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim.

Kondukt wywodzi z domu przedpogrzebowego w dniu 15.11.1985 r. o godzinie 13.30.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego lektorzy KK PZPR

Koleżance

TERESIE BOSEK

ślubnie żonaty, pełen poświęcenia działacz społeczny, serdeczny przyjaciel i kolega.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim.

Kondukt wywodzi z domu przedpogrzebowego w dniu 15.11.1985 r. o godzinie 13.30.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego lektorzy KK PZPR

Koleżance

TERESIE BOSEK

ślubnie żonaty, pełen poświęcenia działacz społeczny, serdeczny przyjaciel i kolega.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim.

Kondukt wywodzi z domu przedpogrzebowego w dniu 15.11.1985 r. o godzinie 13.30.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego lektorzy KK PZPR

Koleżance

TERESIE BOSEK

ślubnie żonaty, pełen poświęcenia działacz społeczny, serdeczny przyjaciel i kolega.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim.

Kondukt wywodzi z domu przedpogrzebowego w dniu 15.11.1985 r. o godzinie 13.30.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego le

